Cena 20 groszy

KURIER szczeciński

ROK IX NIEDZIELA 11, PONIEDZIAŁEK 12 PAŹDZIERNIKA 1953 R. Nr 243 (2700)

Egz. Obow. Okręgowy

Pod dowództwem wsławionego w bojach Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Żołnierz Polski w braterskim sojuszu z Armią Radziecką stoi na straży największych wartości naszego narodu: niepodległości i pokoju

Uroczysta akademia w Warszawie w X rocznicę Wojska Polskiego

DLA UCZCZENIA X rocznicy Wojska Polskiego odbyła się w dn. 10 bm. w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sali Opery Warszawskiej.

AKADEMII, która zgromadziła licznie przybyłych przedstawicieli Wojska Polskiego i społeczeństwa stolicy, przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

W prezydium akademii zajęli miejsca — Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji masowych, generalicja, a także przodujący oficerowie i żołnierze W. P. oraz przodownicy pracy. Wśród członków prezydium zasiadły jedna z założycieli Związku Patriotów Polskich — Wanda Wasilewska oraz matka poległego pod Lenino bohatera ppor Kalinowskiego — Maria Kalinowska.

W prezydium zasiadł również zastępca attaché wojskowego Związku Radzieckiego płk. Gierko.

Na akademię przybył ambasador Związku Radzieckiego w Polsce G. M. Popow. Obecni byli również attachés wojskowi szeregu państw.

Za podium prezydialnym, na tle biało - czerwonych i czerwonych sztandarów, po obydwu stronach rzeźby symbolizującej braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich — zajęły miejsca poczty sztandarowe okrytych bojową chwałą jednostek Ludowego Wojska Polskiego — pierwszego i trzeciego pułku Pierwszej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na sztandarach widnieją wstęgi najwyższych polskich i radzieckich odznaczeń bojowych,zdobytych przez Kościuszkowców na zwycięskim szlaku od Lenino po Berlin.

PO odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, akademię zagaił Marszałek Polski KONSTANTY ROKOSSOWSKI, który powitawszy zebranych przypomniał, że dla upamiętnienia pierwszego zwycięstwa Żołnierza Polskiego nad hitlerowskimi najeźdźcami, które odniósł on przed 10 laty pod Lenino, walcząc ramię w ramię z radzieckim towarzyszem broni, RZĄD USTANOWIŁ DZIEŃ 12 PAŹDZIERNIKA DNIEM WOJSKA POLSKIEGO. Marszałek stwierdził, że święto to obchodzi uroczyście cały naród, widząc w swych Siłach Zbrojnych wierną i czujną straż naszych granic i naszej pokojowej pracy.

Następnie zabiera głos wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., gen. bryg. Kazimierz Witaszewski (przemówienie podajemy w obszernym skróceniu na str. 2).

Przemówienie gen. Witaszewskiego przerywano wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Po przemówieniu zrywa się owacja na cześć Ludowego Wojska Polskiego, na cześć wieczystej przyjaźni i braterstwa Żołnierza Polskiego i Radzieckiego, na cześć rozkwitu Ludowej Ojczyzny.

SERDECZNYMI oklaskami powitali uczestnicy akademii wstępującego następnie na trybunę zastępcę attache wojskowego Związku Radzieckiego w Warszawie płk. P. D. Gierko.

Przemówienie przedstawiciela niezwyciężonej Armii Radzieckiej, armii - wyzwolicielki, przyjęli obecni na akademii nadzwyczaj gorąco. Gdy płk. Gierko kończy przemówienie wszyscy wstają z miejsc, manifestując długo na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, na cześć przyjaźni łączącej naród polski z narodami Kraju Rad.

Na salę przybywa witana burzliwymi oklaskami delegacja przodujących żołnierzy, aby w imie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Walka na ulicach Kołobrzegu (marzec 1945 r.)

PO ZDOBYCIU Kołobrzega Wojsko Polskie obejmuje straż nad Bałtykiem („Zaślubiny Morza"). (CAF)

Spotykamy się z delegatami kinematografii radzieckiej

- Orłowa
- Bondarczuk
- Ptuszko
- Szelenkow
- Gołownia

- ODWIEDZĄ SZCZECIN

w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

DELEGACJA Kinematografii Radzieckiej przybywa we wtorek do Szczecina. Na spotkaniach w kinach itd. (napiszemy o tym szczegółowo) zobaczymy znaną aktorkę radziecką Lubow ORŁOWĄ, którą pamiętamy wszyscy z filmów „Cyrk", „Wiosna",, „Spotkanie nad Łabą i „Wołga–Wołga". Przybędzie aktor BONDARCZUK, odtwórca roli Tichona Prokofjewa w filmie „Admirał Uszakow" i operator SZELENKOW, któremu zawdzięczamy zdjęcia „Admirała Uszakowa". Spotkamy się też z realizatorem PTUSZKO (m. in. filmu „Czarodziejski kwiat") oraz dyrektorem Wszechzwiązkowego Instytutu Kinematografii – GOŁOWNIA).

Przyjazd znanych i przodujących aktorów i przedstawicieli radzieckiej kinematografii wywołuje wielką radość wśród niezliczonych wielbicieli filmu radzieckiego w naszym mieście.

WYKAZ OBLIGACJI

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski **wylosowanych** 9 października

Zł. 1.000 — nr 8670 187083 250919 279061 311101 317770 339259 370257 443142 520708 526016 532137 533466 593469 717063 786778 812422 834151 939290.

Zł. 500 — nr 8667 141591 187069 189918 215525 215527 251203 251204 270401 270409 277447 367403 367405 465843 488387 532133 532140 575597 593458 596317 611828 656027 656084 658035 660427 668351 671013 706991 717065 757851 776835 776838 797294 797290 809000 812421 812430 903220 840119 864762 866449 867711 876094 890570 892367 901974 925172 945506 966551 966892 966899 976172 976173 976177.

Zł. 250. — nr 25023 25027 46501 46502 46504 101898 141598 172796 181756 187066 193024 199817 218121 218129 250913 250920 251206 268432 279033 296814 311108 311110 358922 358925 370232 397533 397539 419155 419157 439883 443145 448550 476035 476038 490413 490420 520709 539710 526011 528879 532136 532138 575598 583391 583399 593462 596320 643051 656026 668356 668359.

Robotnicy Szczecina **czynem produkcyjnym** witają 36 rocznicę **Wielkiej Rewolucji** Październikowej

LICZNE wypowiedzi na wieczornicy robotników Szczecińskiej Stoczni i podjęte z entuzjazmem zobowiązania wyrażają serdeczną i głęboką przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego, naszego największego przyjaciela. Robotnicy podejmujący czyn oświadczyli, że pragną zwiększyć swój wkład w umocnienie siły Ojczyzny, a tym samym dać mocną odprawę podżegaczom wojennym, wszystkim wrogom pokoju i naszej Ludowej Ojczyzny. Stwierdzili, że świadomi są, iż sprawa przyspieszenia dobrobytu społecznego leży w ich rękach, w rękach ludzi pracy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Młodzieżowy Konkurs Filmowy

TPPR - FILM - KURIER

CZY byłeś już na filmie radzieckim?

CZY napisałeś już do „Kuriera"?

BIERZ udział w konkursie, a zdobędziesz NAGRODĘ.

Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

10 BM. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Porządek obrad przewiduje omówienie zadań zrzeszenia w bieżącym roku akademickim, sprawozdanie delegacji polskiej na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie sprawozdanie bilansowe za rok ub. oraz omówienie budżetu na rok bieżący.

NA obrady, obok członków Rady Naczelnej, przybyli przedstawiciele: Min. Szkolnictwa Wyższego, Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, Min. Zdrowia, Zarządu Głównego ZMP i Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.

W pierwszym dniu obrad referat „O głównych zadaniach ZSP w nowym roku szkolnym 1953/54" wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — S. Turbański.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

Gryfice

Straż Polski na Bałtyku

Serca nasze z żołnierzem Wojska Polskiego

NA lądzie, na morzu i w powietrzu tysiące synów ludu trzyma straż, czuwając nad pokojową pracą narodu.

Kiedy cały kraj tętni codzienną pracą, nasi młodzi synowie i bracia trwają na posterunkach. Kiedy mrok okryje ziemię, spokojnie śpią ojcowie i matki, bo ich dzieci sercu najbliższe — w mundurach polskich żołnierzy — strzegą ich bezpieczeństwa, świadomi, iż niezłomność ich postawy jest najpewniejszą osłoną przed wszelkimi wrogimi zakusami.

12 października 1943 roku, na polach Lenino, rozpoczęła się nowa wspaniała karta historii ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, żołnierza Ludowego Wojska.

W OKRESIE zmagań z najeźdźcą hitlerowskim, gdy polskie klasy posiadające raz jeszcze zdradziły naród, gdy za burtę wyrzuciły sztandar wolności — polska klasa robotnicza i jej bohaterska Partia przyjmują na siebie wielką misję dziejową. Komuniści polscy w kraju i w ZSRR stawiają jako najważniejsze zadanie stworzenie polskich sił zbrojnych i jak najszybsze przystąpienie—w bratnim sojuszu z ZSRR — do walki z najeźdźcą. To Partia stworzyła i wypiastowała nowe Wojsko Polskie, tchnęła w nie ducha swych nieśmiertelnych idei, swej ofiarności i bohaterstwa.

To partia uczyła i uczy naszego żołnierza patriotyzmu i bohaterstwa na najwspanialszych tradycjach naszego narodu, na najwspanialszych tradycjach oręża polskiego walczącego o słuszną sprawę.

NIGDY przedtem wojsko nasze nie zasłużyło tak w pełni na nazwę narodowego, jak armia ludu polskiego, która w pełni zrealizowała dążenia wolnościowe i niepodległościowe narodu polskiego. Najwierniejszy syn Ojczyzny — ŻOŁNIERZ Ludowego Wojska nadał pojęciom WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ ich pełne, prawdziwe i zwycięskie brzmienie, walcząc u boku braci radzieckich na wielkim szlaku od Lenino do Berlina.

Polsko - radzieckie braterstwo broni — to najtrwalszy fundament wszystkich osiągnięć naszego wojska. Korzenie polsko-radzieckiego braterstwa broni, hartowanego w ogniu wspólnych zwycięstw, tkwią głęboko we wspólnocie słusznych i sprawiedliwych celów, w niezłomnej wierności ideom postępu i wyzwolenia człowieka.

ŻOŁNIERZ naszego Ludowego Wojska w ogniu walk zdobił karty swych dziejów imionami nowych bohaterów, synów ludu, oddających krew i życie Ojczyźnie — kaprala Krzyżanowskiego, por. Kalinowskiego, radiotelegrafisty Michała Okurzałego i wielu, wielu innych.

Michał Okurzały... To on w walkach o Warszawę, po przeprawieniu się przez Wisłę, kierując og-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Strajk generalny w Trieście

PRASA donosi, że na wezwanie Konfederacji Zjednoczonych Związków Zawodowych Triestu odbył się dnia 10 bm. strajk generalny na obszarze Triestu na znak protestu przeciwko planom podziału wolnego obszaru Triestu.

Na sygnał m/s „Dunajec" statki PŻM współzawodniczą w uczczeniu rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

SYGNAŁ padł z m/s „Dunajca", jednego ze statków Polskiej Żeglugi Morskiej, których portem macierzystym jest Szczecin.

— Zbliża się rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji. Czym ją uczcimy? Czynem, który wzmocni naszą flotę, który da krajowi więcej siły gospodarczej.

Płynęły z anteny meldunki o ponadplanowych tonach przewozu, o czynach każdego z członków załogi.

Odpowiedziały inne statki, niektóre z morza, inne podejmowały zobowiązania w portach.

Już dziś 12 statków PŻM współzawodniczy o godne uczczenie rocznicy Rewolucji.

21.000 ton ładunków ponad plan w czwartym kwartale oto stan meldunku.

A z anten statków na morzach płyną nowe. W szeregach tych, co czynem czczą Wielki Dzień, któremu wszyscy zawdzięczamy wolność—nie brak szczecińskich marynarzy. (k)

Cukrownia „Gryfice" pierwsza w woj. szczecińskim rozpoczęła tegoroczną kampanię

PIERWSZA w woj. szczecińskim ruszyła 9 bm. cukrownia „GRYFICE". Pragnąc przeprowadzić tegoroczną kampanię cukrowniczą jak najlepiej, załoga wzorowo wykonała remont wszystkich urządzeń zaopatrując je w listy gwarancyjne. W toku przygotowań do kampanii przeprowadzona została w „Gryficach" dalsza mechanizacja, która zapewni szybszy przebieg kampanii i przysporzy poważne oszczędności.

W przededniu rozpoczęcia kampanii załoga cukrowni „Gryfice" podjęła na apel cukrowni w Strzelinie liczne zobowiązania zmierzające do przedterminowego zakończenia kampanii, do zwiększenia ilości wyprodukowanego cukru, podniesienie jego jakości itp.

W 10 rocznicę
Ludowego Wojska Polskiego

Żołnierze manifestują swe najgłębsze oddanie Ojczyźnie i narodowi

Przemówienie wiceministra Obrony Narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P., gen. brygady KAZIMIERZA WITASZEWSKIEGO wygłoszone na akademii w Warszawie

10 lat temu, pod białoruskim miasteczkiem nazwanym imieniem wielkiego Lenina, I Polska Dywizja Piechoty wstąpiła w bój z hitlerowcami. Wydarzenie to wykracza daleko poza ramy sukcesu taktycznego osiągniętego na jednym z frontów wielkiej wojny narodowej.

Wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. brygady Kazimierz Witaszewski przemawiając wczoraj w Warszawie na akademii z okazji X rocznicy Wojska Polskiego powiedział m. in.

PO RAZ pierwszy od czasów Grunwaldu regularny Żołnierz Polski walczył obok rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego towarzysza broni ze wspólnym wrogiem — hitlerowskim najeźdźcą.

W październiku 1943 r. znowu poszedł w bój regularny Żołnierz Polski, głosząc całemu światu, że Polska żyje, że walczy, że nie zginęła i nie zginie, że odrodzi się wolna od społecznego i narodowego ucisku.

I dlatego data ta stała się kamieniem milowym na drodze dziejowej narodu polskiego.

Od czasu bitwy pod Lenino upłynęło 10 lat. Zawsze jednak myślami wracać będziemy ku owym pamiętnym dniom i wspominać towarzyszy wspólnych bojów, którzy swoim ofiarnym życiem i walką, swoją bohaterską śmiercią okupili dzień zwycięstwa.

Szczególnie ciepło i serdecznie wspominamy dzisiaj naszych braci radzieckich, którzy złożyli tak wielką daninę krwi i życia na ołtarzu naszej wolności.

Chylimy głowy przed mogiłą bohatera Związku Radzieckiego Grzegorza Kunawina, który własnym ciałem przesłonił nieprzyjacielski karabin maszynowy, zagradzający drogę oddziałom radzieckim, niosącym wyzwolenie polskiej wiosce Gerasimowicze.

Chylimy głowy przed mogiłą bohatera Młodej Gwardii lejtenanta Iwana Turkienicza, który poległ na ziemi polskiej, walcząc o jej wyzwolenie.

Składamy hołd pamięci ponad tysiąca oficerów radzieckich, którzy polegli walcząc o wolność Polski w szeregach naszego wojska.

Ślemy dzisiaj gorące uczucia wdzięczności Związkowi Radzieckiemu i jego bohaterskiej partii za to, że nam dała broń do ręki, że dała możność uczestniczenia w ostatniej wojnie u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, pod naszymi sztandarami, z hasłem ojców naszych, „za waszą i naszą Wolność".

Związkowi Radzieckiemu i jego niezwyciężonej Armii, wielkiemu przyjacielowi naszego narodu Józefowi Stalinowi zawdzięczamy wyzwolenie Ojczyzny, zawdzięczamy możność budowania nowej Polski, Polski ludu pracującego.

Trudna wielowiekowa walka ludu polskiego torowała drogę do wielkiego dnia wyzwolenia. Była to droga walki o niepodległy byt narodowy i sprawie dliwość społeczną. Prowadziła ona przez pola walki całego świata, przez kazamaty trzech zaborców, przez więzienia obszarniczo-kapitalistycznej Polski, przez katownie hitlerowskie.

Drogą tą szli najlepsi i najofiarniejsi synowie narodu polskiego.

Żołnierz polski, wbijając w 1945 roku słupy graniczne na Odrze, wrócił na stare odwieczne polskie ziemie, wrócił na szlaki Chrobrego i Krzywoustego.

Z wielowiekowej walki o Polskę wolną i sprawiedliwą wyrosło Ludowe Wojsko Polskie

Kierujemy dzisiaj nasze myśli ku żołnierzom zjednoczonej Słowiańszczyzny, którzy 5 wieków temu na polach Grunwaldu dzięki zjednoczeniu swoich sił, dzięki braterstwu broni i jedności celów osiągnęli zwycięstwo nad krzyżacką nawałą.

Kierujemy nasze myśli ku żołnierzom Czarnieckiego i partyzantom chłopskim, którzy wbrew i przeciw magnaterii obronili kraj ojczysty przed szwedzkim zalewem.

Myśli nasze biegną ku walczącym chłopom pańszczyźnianym, którzy wielokrotnie powstawali przeciwko wyzyskowi feudalnemu i którzy, mimo krzywd doznawanych od panów, pierwsi stawali w szeregu, gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie.

Sięgamy pamięcią wstecz ku żołnierzom naszych powstań narodowych, Bema, Traugutta, którzy pod wodzą Kościuszki, Jasińskiego, Dąbrowskiego, ks. Brzózki, Sierakowskiego, Kalinowskiego ofiarnie walczyli o niepodległość Polski.

Kierujemy nasze myśli ku Żołnierzom Polskim, których mogiły rozsiane są po polach walki całego świata, którzy swoją krew ofiarowali ludowi Ameryki i Francji, Włoch i Węgier, Austrii i Niemiec. Oni, bojownicy „za wolność waszą i naszą", rozsławili imię Polski po całym świecie, oni dali świadectwo prawdzie, że Polska jest wszędzie, gdzie walczą o wolność.

Im wszystkim nie dane jednak było wywalczyć Polsce wolności, znieść wyzysku mas ludowych, utrwalić niepodległości Ojczyzny. Klasie robotniczej i jej Partii przypadła w udziale historyczna misja uwieńczenia zwycięstwem wysiłków wielu pokoleń Polaków, żołnierzy wolności i postępu.

I dlatego ze szczególnym wzruszeniem kierujemy dzisiaj nasze myśli i uczucia ku bojownikom polskiej klasy robotniczej, członkom I Proletarjatu, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Robotniczej.

Oddajemy najgłębszą cześć pamięci założyciela I Proletariatu — Ludwika Waryńskiego, bohatera Wielkiego Października Feliksa Dzierżyńskiego, — bojownika Komunistycznej Partii Polski — Marcelego Nowotki i wielu innych bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Oddajemy hołd bojownikom 1905 roku, żołnierzom czerwonych pułków polskich walczących w szeregach Rewolucji Październikowej, żołnierzom „Czerwonej Gwardii Zagłębia", bojownikom Powstania Krakowskiego 1923 roku, tysiącom ofiarnych komunistów zamordowanych w katowniach sanacji.

Kierujemy nasze myśli ku dalekiej Hiszpanii, gdzie na polach bitewnych Katalonii, Kastylii i Andaluzji rozsiane są mogiły żołnierzy Brygady imienia Dąbrowskiego, którzy walcząc na ziemi hiszpańskiej z faszyzmem walczyli tym samym o sprawę Polski.

Chylimy bojowe sztandary przed mogiłą naszego bohatera narodowego Karola Świerczewskiego, żołnierza Rewolucji Październikowej, dowódcy międzynarodowych brygad w Hiszpanii, jednego z organizatorów i wychowawców Ludowego Wojska Polskiego.

Oddajemy cześć Żołnierzom Polskim, którzy we wrześniu 1939 roku mężnie stawili czoła nawale hitlerowskiej.

Sanacja dopuściła do największej zbrodni, jaką popełnić może rząd wobec własnego kraju, rzucając naród na łup wroga w godzinie śmiertelnego niebezpieczeństwa. I dlatego bohaterstwo prostego żołnierza — robotnika i chłopa w mundurze nie mogło uchronić Polski przed klęską. Bezsilni wobec przemocy wroga, po zaciętej walce musieli ulec bohaterscy obrońcy Westerplatte i Helu, Kutna i Łodzi, Modlina i Warszawy.

W 10-tą rocznicę Wojska Polskiego pamiętamy również o nieznanych Żołnierzach Polskich poległych pod Tobruk iem, pod Monte Cassino i na wielu innych pobojowiskach zachodnich. Oddali oni swoje życie zdradzeni i oszukani przez sprzedawczyków sanacyjnych, którzy kupczyli ich krwią zdradzając Polskę.

Oddajemy należną cześć i tym uczciwym żołnierzom Armii Krajowej, którzy wbrew reakcyjnemu dowództwu i przeciw jego woli bili się z okupantem i życie oddali w walce o wyzwolenie ziemi polskiej.

W głębokiej czci chylimy czoła wspominając bohaterską walkę niezłomnych i konsekwentnych, kroczących słuszną drogą żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy na wezwanie PPR i KRN poszli w nierówny bój z okupantem.

Odrodzone Wojsko Polskie służy całemu narodowi

Z WIELOWIEKOWEJ walki o Polskę wolną i sprawiedliwą, z krwi i ducha wiernych żołnierzy Ojczyzny, z ich ofiarnego wysiłku, z ich umiłowania Ojczyzny i głębokiego internacjonalizmu wyrosło nasze Ludowe Wojsko Polskie.

Wprawdzie w toku walk narodowo-wyzwoleńczych w przeszłości, rodziły się również koncepcje nowej armii, wywodzącej się z ludu, armii służącej całemu narodowi, a nie tylko garstce rządzącej.

Bez ludu — wskazywał Traugutt — powstanie jest tylko manifestacją wojenną. Zasadą przyszłego Powstania Narodowego jest nadanie chłopom własności gruntów, z których oni teraz pańszczyznę odrabiają — podkreślał gen. Bem, analizując przyczyny upadku Powstania Listopadowego.

Jednakże ograniczoność ruchów szlacheckich, ograniczoność klasowa ich przywódców, nigdy nie doprowadziły do realizacji zasadniczego postulatu, jakim było danie ludowi ziemi, całkowite pozyskanie go dla powstania.

Żołnierz Polski, w przeważającej masie chłop pańszczyźniany, który walczył we wszystkich Powstaniach Narodowych, który krwawił na wszystkich polach Europy, spotykał się w kraju z całkowitym zaprzeczeniem tego o co walczył i w imię czego krew przelewał.

Powstanie w 1918 roku niepodległej Polski w gruncie rzeczy sytuacji tej nie zmieniło. Robotnicy i chłopi rosyjscy obalili carat i umożliwili Polsce odzyskanie niepodległości, ale jak głosiła w owym czasie odezwa Komunistycznej Partii Polski „Ojczyznę zabrali panowie, pozostawiając ludowi roboczemu starą nędzę i niewolę".

Armia Polski obszarniczo-kapitalistycznej służyła klasom posiadającym, była ich narzędziem dla prowadzenia wojen zaborczych i utrzymania tak zwanego „ładu wewnętrznego" tj. ucisku własnego ludu i ochrony burżuazyjno - kapitalistycznego ustroju.

W przeciwieństwie do tych armii, nasze Wojsko od pierwszej chwili swego istnienia stanęło zdecydowanie po stronie najszerszych mas narodu, skupionych w antyhitlerowskim froncie walki o Polskę wolną od obcych okupantów i rodzimych wyzyskiwaczy.

Wiele wspaniałych zwycięstw znają dzieje oręża polskiego, ale zwycięstwo odniesione przez Żołnierza Polskiego u boku Armii Radzieckiej, promieniuje szczególnym blaskiem.

W legowisku hitleryzmu, obok zwycięskich sztandarów radzieckich powiewały nasze biało-czerwone sztandary.

Powodem słusznej dumy jest wysoka ocena dana naszemu Wojsku przez Ministra Obrony Narodowej Związku Radzieckiego Marszałka Bułganina, który z trybuny XIX Zjazdu stwierdził, że do wywalczenia zwycięstwa nad hitleryzmem wniosło swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie, że walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wrogowi, żołnierze Jednostek Polskich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego.

Złotymi literami w ojczystych dziejach zapisały się imio na bohaterów Odrodzonego Wojska Polskiego: Kalinowskiego i Pazińskiego, Anieli Krzywoń i Lucyny Herc, Zubrzyckiego i Kowalskiego, Okurzańego i Jakubowskiego. Przykład tych bohaterów porywał tysiące innych ofiarnych żołnierzy.

Nierozerwalne braterstwo broni z Armią Radziecką — naszą wyzwolicielką

SKOŃCZYŁA się walka z okupantem. Oczyściliśmy ziemię z faszystowskiego plugastwa. Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii rozpoczął budowę nowego szczęśliwego życia, lecz wróg klasowy usiłował przeszkadzać. Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego stanął w obronie władzy ludowej przeciwko różnego rodzaju reakcyjnym bandom, inspirowanym i kierowanym przez anglo - amerykańskich imperialistów. Niejeden żołnierz oddał swe życie w tej walce.

Odrodzone Wojsko Polskie przepojone jest duchem patriotyzmu i internacjonalizmu. Obce są mu wszelkie cele zaborcze. Armię naszą ożywia duch braterstwa i przyjaźni ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój, wolność i socjalizm.

Szczególnie głęboka i serdeczna przyjaźń łączy nas ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterską Armią. Historyczną zasługą Wojska Polskiego jest zacieśnienie i przypieczętowanie wspólnie przelaną krwią niezłomnego, nierozerwalnego braterstwa broni z Armią Radziecką — naszą wyzwolicielką.

Walka narodu polskiego o niepodległość budziła zawsze najżywsze sympatie wśród przodujących ludzi Rosji. Dekabryści za warunek prowadzenia swej walki wyzwoleńczej uważali urzeczywistnienie hasła niepodległości dla bratniego narodu polskiego.

W szeregach powstańców styczniowych 1863 roku walczyli rewolucjoniści Rosjanie z przyjacielem Hercena — Potiebnią na czele. Kontynuacją tego bojowego braterstwa jest walka towarzyszy rosyjskich w szeregach I Proletariatu, bojowe współdziałanie rosyjskich i polskich mas ludowych w rewolucji 1905 roku, masowy udział robotników polskich w szeregach Rewolucji Październikowej.

Jednakże tylko w warunkach zwycięstwa Rewolucji Październikowej w Rosji i zdobycia władzy przez masy pracujące w Polsce mogła się w pełni urzeczywistnić idea braterstwa Żołnierza Radzieckiego i Polskiego.

Od pogłębienia tego braterstwa, od stałego codziennego korzystania z doświadczeń radzieckich, z przodującej radzieckiej nauki wojennej, zespolonej z naszym własnym twórczym wysiłkiem zależy dalsze umocnienie siły i zdolności bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Powstanie i rozwój naszej armii, kształtowanie jej ludowego charakteru nie odbywało się — rzecz jasna — w sposób żywiołowy.

Kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojsko Polskie zawdzięcza osiągnięcie historycznych zwycięstw, zawdzięcza ukształtowanie swojego oblicza ideowego i hartu.

Już w pierwszej odezwie, wydanej w styczniu 1942 roku, Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o wolną i niepodległą Polskę, w której lud sam o swoim losie decydować będzie, o Polskę zjednoczoną w prastarych granicach na Odrze, Nysie i Bałtyku. Dla walki o realizację tych celów powstała Gwardia Ludowa i Armia Ludowa, których bohaterska walka zadawała dotkliwe ciosy okupantowi, niszcząc transport uzbrojenie i żywe siły nieprzyjaciela, podnosząc ducha oporu w narodzie.

Związek Patriotów Polskich, który był na terenie Kraju Rad wyrazicielem celów i dążeń wszystkich uczciwych Polaków, w swojej deklaracji ideowej głosi hasła walki o Polskę demokratyczną, w której urzeczywistni się władza ludowa, o Polskę bez obszarniczo-kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego. W walce o realizację tych celów powstały regularne jednostki Armii Polskiej w Związku Radzieckim. Te cele polityczne były głównym czynnikiem kształtującym charakter Wojska Polskiego, jako armii nowego typu.

Polska Partia Robotnicza podniosła, zdradzony przez sprzedajną reakcję polską, sztandar niepodległości narodowej. Rzucone przez Partię hasło szerokiego Frontu Narodowego pod przewodem klasy robotniczej w walce o Polskę wolną i ludową, zjednoczyło pod jej sztandarami wszystkich uczciwych Polaków.

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Wojska Polskiego odegrali komuniści polscy, którzy według słów przewodniczącego Partii, towarzysza Bolesława Bieruta „scementowali ideowo i moralnie bataliony i dywizjony, pułki i eskadry, brygady i dywizje" Wojska Polskiego, którzy szli w pierwszym szeregu na pozycje hitlerowskie pod Lenino, pod Warką, na Wale Pomorskim, w walkach o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk przy forsowaniu Odry i Nysy.

Charakter naszego Wojska kształtował się w ostrej walce z wrogami Polski Ludowej. Reakcja w rozpaczliwej walce przeciwko władzy ludowej stawiała główną stawkę na rozbicie i opanowanie Wojska, organizując w tym celu dezercję, nasyłając do oddziałów swoich agentów.

Reakcji polskiej i jej imperialistycznym mocodawcom nie udało się rozbić Wojska. Partia wzmocniła trzon robotniczy armii, Partia zdemaskowała zbrodniczą działalność Spychalskiego i udaremniła nikczemne plany spiskowców.

Partia, Rząd i cały naród otacza Ludowe Wojsko stałą troską i opieką. Władza ludowa stworzyła Wojsku Polskiemu jak najlepsze warunki do nieustannego podnoszenia jego siły i zdolności bojowej. Nigdy więcej Wojsko nasze nie znajdzie się w tragicznej sytuacji Żołnierza Polskiego, który we wrześniu 1939 roku okazał się bezbronny wobec wroga, zdradzony i oszukany przez dowództwo.

Mamy wszelkie warunki po temu, aby zabezpieczyć trwałą niepodległość Ojczyzny i bezpieczeństwo naszych granic

10 rocznicę Wojska Polskiego obchodzimy w okresie, gdy rosną nieustannie siły wielkiego obozu pokoju. Lecz awanturnicze knowania imperialistów amerykańskich i ich popleczników nie ustają.

Po klęsce swych zaborczych planów w Korei, imperialiści amerykańscy organizują różne prowokacje przy pomocy swej marionetki Li Syn Mana. Usiłują jednocześnie rozniecić nowe ogniska niepokoju w Azji i Europie. Popierając Adenauera, zwalniając hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, rozbudowując Wehrmacht, patronując hecy odwetowej, imperialiści amerykańscy odsłaniają prawdziwe oblicze swej polityki.

Politycy imperialistyczni chcieliby z Adenauera zrobić nowego Hitlera. Ale rok 1953 to nie rok 1933.

Zmienił się istotnie układ sił w świecie, zaś istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi olbrzymią zaporę na drodze realizacji planów wciągnięcia narodu niemieckiego do wojny.

Niemiecka Republika Demokratyczna reprezentująca prawdziwe interesy narodu niemieckiego uznaje nienaruszalną granicę pokoju na Odrze, Nysie i Bałtyku i przeciwstawia się zgubnym dla narodu niemieckiego odwetowym dążeniom Adenauera. Naród polski poniósł straszliwe ofiary na skutek hitlerowskiej okupacji i jest żywotnie zainteresowany w rozwoju i umacnianiu w Niemczech tych sił, które raz na zawsze zerwały z polityką zaborów i grabieży, które szczerze pragną by stosunki między naszymi narodami układały się na płaszczyźnie pokojowej i przyjaznej współpracy.

Wzrastające wciąż siły obozu pokoju, na czele których kroczy potężny Związek Radziecki, krzyżują i uniemożliwiają rozpętanie nowej wojny. Szantażowanie narodów straszakiem bomby atomowej i wodorowej poniosło sromotne fiasko.

Wzmożone przygotowania wojenne imperializmu amerykańskiego, awanturnicze i odwetowe zapędy neohitlerowskiego führerka Adenauera nakazują nam jednak nieustanną czujność i troskę o obronność kraju.

Mamy obecnie wszystkie warunki ku temu, aby zabezpieczyć trwałą niepodległość Ojczyzny i bezpieczeństwo naszych granic. Jak stwierdził Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym. Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych włodarzy, którzy brzydzą niejednokrotnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęły i nie wrócą nigdy hańba i bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców".

Po raz pierwszy w dziejach wszystkie nasze granice są granicami przyjaźni i pokoju — z potężnym Związkiem Radzieckim, z przyjazną nam Republiką Czechosłowacką i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Bezpieczeństwa naszych granic, pokojowej pracy naszego narodu strzeże Odrodzone Wojsko Polskie, którego siłę stanowi zwarte zaplecze, wysoki duch moralny Żołnierzy i bezgraniczne umiłowanie Ojczyzny.

W 10-tą rocznicę Wojska Polskiego, Żołnierze nasi manifestują swoje najgłębsze oddanie Ojczyźnie i narodowi.

Prowadzeni wraz z całym narodem przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, kochając Ojczyznę tak, jak uczy nas towarzysz Bierut, żołnierze naszych Sił Zbrojnych swoją płomienną miłość do Ojczyzny, swoją palącą nienawiść do jej wrogów wykazują czynami, ofiarną i sumienną służbą na chwałę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pod dowództwem wsławionego w bojach Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, Żołnierz Polski w braterskim sojuszu z Armią Radziecką i wszystkimi armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży największych wartości naszego narodu: niepodległości i pokoju.

Niech żyje i rośnie w siłę Ludowe Wojsko Polskie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń i braterstwo Żołnierza Polskiego i Radzieckiego!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Z WALK o Wał Pomorski — żołnierze I Armii WP w zdobytym schronie bojowym hitlerowców.

Braterstwo broni

WIATR niósł w dal słowa żołnierskiej przysięgi: **„Przysięgam ziemi polskiej i narodowi polskiemu, że do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu walczyć będę o wyzwolenie Ojczyzny. Przysięgam dochować braterstwa sojuszniczej Armii Czerwonej"...**

Mijały dni.

Nadszedł pamiętny dzień 12 października 1943 roku. Bitwa pod Lenino. Była ona nie tylko chrztem bojowym młodego żołnierza. Pod Lenino żołnierzy polscy własną krwią przypieczętowali narodziny wieczystego braterstwa polskiego i radzieckiego oręża.

* * *

SZEREGOWIEC Tolicki nacierał w tyralierze. Obok niego rwały się pociski, dym razil oczy, ale on nie zważał na to. Naprzód! — Byle bliżej Warszawy, Polski.

Linie wroga... Tolicki jest pierwszy w faszystowskich okopach. Po chwili hitlerowcy ochłonęli: atakują. Tolicki został ranny. Stwierdza brak amunicji. — Chwila namysłu i postanowienie: nie wezmą mnie żywcem. Zbiera wiązkę granatów, związuje razem i czeka...

Wtem rozlega się radosne, zwycięskie hura. Żołnierze radzieccy spieszą z pomocą polskim towarzyszom broni. Ciężko ranionego Tolickiego zarzuca żołnierz radziecki na barki i niesie na tyły. Ostatnim wysiłkiem Tolicki szepcze: dziękuję.

* * *

POLIGON ćwiczebny. Kanonier Staszak sprawdza raz jeszcze stanowisko dział.a. Dobrze umocnione, a tak zamaskowane, że wygląda z daleka jak najprawdziwszy, zielony krzak.

Działon artylerzystów czeka w napięciu na rozkaz. Za chwilę artylerzyści zdawać będą swój pierwszy egzamin.

— Obsługa do dział! — brzmi komenda dowódcy.

— Załadowane!

Na przedpolu ukazał się czołg. Kanonier Staszak celuje uważnie. Tak, jakby to była prawdziwa walka, jakby od celności jego strzałów zależało życie najbliższych, los Ojczyzny.

Strzał! Trafiony! Jeszcze cztery pociski pomknęły w stronę „nieprzyjacielskiego" czołgu...

Po ćwiczeniach oddział omawia wyniki strzelania. Są doskonałe. Żołnierze dobrze opanowali nowoczesny, radziecki sprzęt.

* * *

Polsko-radzieckie braterstwo broni żyje i umacnia się. Zrodzone we wspólnych walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny pogłębiane jest w codziennej pracy szkoleniowej żołnierzy, w opanowywaniu przez nich niezrównanego radzieckiego sprzętu, w przyswajaniu sobie wzorów radzieckiej sztuki wojennej — utrwalane jest co dzień we wspólnej służbie w obronie pokoju. (m)

★ KOMITET Centralny Włoskiej Federacji Młodzieży Komunistycznej i Krajowa Komisja Młodzieżowa Partii Socjalistycznej ogłosiły list otwarty do wszystkich organizacji młodzieżowych we Włoszech. List ten wzywa młodzież do rozpatrzenia możliwości podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do uregulowania najpoważniejszych, nie cierpiących zwłoki problemów.

Na szlakach zwycięstw

Kołobrzeg - Kamień - Szczecin

DZIŚ, kiedy w X rocznice powstania Ludowego Wojska Polskiego wspominamy jego bohaterski marsz u boku Armii Radzieckiej od dalekiego Lenino aż po Berlin i Drezno, warto przypomnieć wkład żołnierza polskiego w wyzwolenie ziem, na których żyjemy i pracujemy; jego bohaterskie walki o Kołobrzeg, Szczecin, o oczyszczenie polskiego wybrzeża — o przywrócenie Polsce piastowskiego Pomorza Zachodniego.

Kołobrzeg

DOWÓDZTWO hitlerowskie postanowiło uczynić z Kołobrzegu silny punkt oporu. Ogłosiło miasto twierdzą i ściągnęło do niego wszystkie znajdujące się w pobliżu siły.

5 marca 1945 r. pod Kołobrzeg dotarli sławni czołgiści radzieccy generała Katukowa oraz jednostki II Frontu Białoruskiego. Pierwsza dotarła do miasta w dniu 7 marca 6 dywizja piechoty Wojska Polskiego. Jeden z jej od działów zwiadowczych, który wyszedł nad brzeg morza, zatknął 8 marca w dno flagę polską. To symboliczne objęcie w posiadanie Bałtyku uczcili żołnierze salwą karabinową.

Nazajutrz 6 dywizja rozpoczęła bój o Kołobrzeg. Po 3 dniach zaciekłych walk oddziały polskie osiągnęły poważne sukcesy. Biorące udział w oblężeniu Kołobrzegu 3 i 6 dywizje piechoty, wsparte przez 3 brygady artylerii, pułk moździerzy, baony inżynieryjne i 4 dywizję lotniczą — przełamały w tych dniach pierwszą linię obrony nieprzyjaciela.

W miarę posuwania się oddziałów polskich rósł opór przeciwnika. Teren walki stawał się również cięższy. Natarcie utrudniały gęsto zabudowane dzielnice starego miasta, pełne zakamarków i wąskich uliczek. Hitlerowcy bronili uporczywie każdego metra terenu i każdego domu. Dochodziło do walki wręcz. Piechurzy torowali sobie drogę granatami, kolbą i bagnetem. Artylerzyści podprowadzali działa możliwie najbliżej gniazd oporu nieprzyjaciela i niszczyli je celnymi strzałami. Czołgiści i obsługi dział pancernych wspierali ogniem i osłaniali nacierających piechurów. To samo czynili lotnicy. Saperzy niszczyli barykady i przeszkody, pod ogniem wroga budowali przeprawy.

Stopniowo, krok za krokiem, od działy polskie posuwały się naprzód. Obrona faszystów słabła i kruszała. Nie pomogło im wprowadzenie do walki pociągu pancernego i artylerii okrętowej. 6 pułk artylerii lekkiej rozbił pociąg pancerny i celnymi strzałami zmusił okręty hitlerowskie do odpłynięcia. Wreszcie w nocy z 16 na 17 marca 4 dywizja piechoty, wsparta przez radziecki dywizjon „Katiusz", ciężkie czołgi i działa pancerne rozbiła ostatnią linię obronną nieprzyjaciela.

Hitlerowcy postanowili ewakuować resztki garnizonu drogą morską. Jednak żołnierze polscy czuwali. Kiedy faszyści zaczęli w nocy przeprawiać się na okręty — ruszyło jeszcze jedno natarcie polskie. Osłonowe oddziały hitlerowców nie zdołały odeprzeć brawurowego ataku żołnierzy polskich. Po krótkiej walce poddało się wiele tysięcy zaskoczonych hitlerowców.

O świcie 18 marca 1945 roku Kołobrzeg był wolny. Wyzwolony został pierwszy polski port nad Bałtykiem. Wieczorem radio moskiewskie ogłosiło rozkaz Generalissimusa Stalina z podziękowaniem dla wojsk, które wyzwoliły Kołobrzeg.

Nad Bałtyk

W WALKACH o Kołobrzeg brały udział jedynie 3 dywizje polskie, które stanowiły prawe skrzydło I Armii. W tym czasie lewe skrzydło zostało skierowane na zachód, w stronę Zatoki Pomorskiej i Zalewu Szczecińskiego. Po walkach w rejonie Gryfic 1 dywizja piechoty zajęła pozycje od Stepnicy aż poza Recław. Natomiast 2 Warszawska Dywizja Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego w czasie obejmowania odcinka biegnącego w stronę morza, natknęła się 11 marca 1945 roku na silny opór hitlerowców w rejonie Wrzosowa, na zachód od Kamienia. Mimo silnego ognia, jaki niezwłocznie otworzyła 2 dywizja, hitlerowcy doszli do Wrzosowa. Słabe z początku siły polskie nie były w stanie wstrzymać nawały przeciwnika. W nocy, po nadejściu nowych oddziałów polskich i artylerii radzieckiej, rozpoczęła się walka.

Po przegrupowaniu sił przez dowódcę 2 dywizji, wojska polskie i radzieckie uderzyły na nieprzyjaciela ze wszystkich stron. Hitlerowcy, mając dogodny teren, otworzyli silny ogień z broni maszynowej i artylerii. Krzyżowy ogień wroga zmusił piechotę polską do zatrzymania się. Wówczas posunęły się do przodu działa pancerne które zaczęły kruszyć obronę wroga.

Po wielu godzinach ciężkiej walki opór przeciwnika osłabł. Wtedy dowództwo polskie zdecydowało się zadać mu ostatni cios. Po całonocnej walce, rano 15 marca oddziały polskie opanowały Dziwnówek i wyszły nad Bałtyk.

Na Szczecin

5 MARCA zostały skierowane do likwidacji przyczółka hitlerowskiego wzdłuż Odry, od Gryfina do Szczecina - Dąbie, 2 dywizja artylerii i 1 brygada moździerzy.

Po zajęciu wraz z oddziałami radzieckimi Gryfina oddziały polskie zaczęły posuwać się wzdłuż Odry. Niektóre pułki polskie wzięły udział w zaciętych walkach w rejonie Chlebowa.

Walki o Chlebowo były długie i ciężkie. Hitlerowcy posiadali w tym rejonie duże siły, wzmocnione świeżo przybyłą dywizją pancerną i wspomagane przez lotnictwo oraz ciężką artylerię morską ze Szczecina. Próbowali oni za wszelką cenę przebić się na Gardno, aby wyzwolić swój garnizon otoczony w Gryfinie.

Wszystkie kontrataki zostały jednak odparte przez bohatersko walczącą piechotę radziecką.

Walczące u boku sojusznika od działy polskie miały swoje piękne karty. Oto jedna z nich: 15 marca piechota radziecka przy opanowywaniu Chlebowa zajęła las na wschód od Radzikowa, co stanowiło o całkowitym odcięciu od Dąbia broniącego się jeszcze wówczas garnizonu hitlerowskiego w Gryfinie. Faszyści postanowili za wszelką cenę odbić las, lub zniszczyć znajdujący się tam oddział radziecki. Ruszyli z trzech stron do ataku, kładąc jednocześnie ogień zaporowy wokół lasu. Piechota hitlerowska, wspomagana bronią pancerną, zbliżała się coraz bardziej do lasu.

Z oddziałem radzieckim walczył wspólnie 5 pułk moździerzy. W pewnej chwili pociski wroga przerwały linie telefoniczne łączące obserwatorów na linii bojowej ze stanowiskami ogniowymi. Moździerzyści przerwali ogień, bojąc się razić swoich. Wszyscy telefoniści, którzy wyruszyli dla naprawy uszkodzeń, a także łącznicy, zostali zabici lub ciężko ranni. Wtedy dowódca pułku, znajdujący się z obserwatorami na linii piechoty, polecił dowódcy 5 baterii dotrzeć za wszelką cenę do stanowisk ogniowych z poleceniem otwarcia ognia zaporowego wokół lasu. Sam zaś zebrał wszystkich oficerów i łączników i udał się z nimi do okopów w celu wzmocnienia nielicznego oddziału radzieckiego. Wielokrotnie atakowany radziecko - polski oddział odparł wszystkie faszystowskie natarcia i doczekał się, że dowódca 5 baterii, mimo ciężkiej rany, dowlókł się do moździerzy z rozkazem. Zrywających się ponownie do ataku hitlerowców zasypał grad min i zmusił do ucieczki. Las pozostał w naszych rękach.

17 marca radziecko - polskie oddziały zdobyły Klucz, Żydowce, 20 marca hitlerowcy zostali wyrzuceni z Dąbia. Walka była skończona, ostatni faszystowski przyczółek na prawym brzegu Odry był zlikwidowany.

(Na podst. książki „Szlakami zwycięstw")

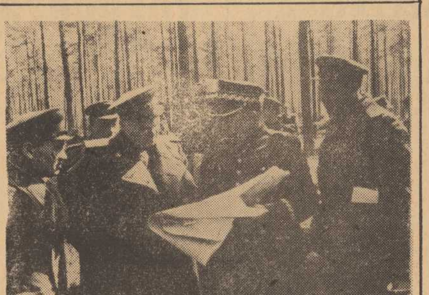

W PRZEDEDNIU sforsowania Nysy przez II Armię WP (16 kwietnia 1945 r.) Gen. Karol Świerczewski omawia plan operacji z przedstawicielami oddziałów radzieckich. (CAF)

LUBLIN radośnie wita w 1944 r. wkraczające zwycięskie oddziały Wojska Polskiego. (CAF)

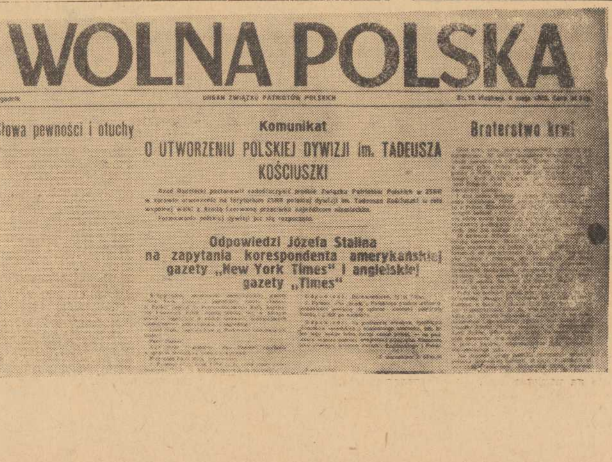

WOLNA POLSKA

ORGAN ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

Słowa pewności i otuchy

Komunikat

O UTWORZENIU POLSKIEJ DYWIZJI im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Odpowiedzi Józefa Stalina na zapytania korespondenta amerykańskiej gazety „New York Times" i angielskiej gazety „Times"

Braterstwo krwi

REPRODUKCJA Gazety „Wolna Polska", w której ukazał się komunikat o utworzeniu Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki oraz odpowiedzi Józefa Stalina w sprawie stosunku Rządu Radzieckiego do sprawy Polski. (CAF)

Pamiątka

„REPORTERSKI los" zagnał mnie w czasie podróży po północnych krańcach Niemieckiej Republiki Demokratycznej do budki strażnika kolejowego. Zepsuło się coś w samochodzie, chciałem przeczekać deszcz.

— Może jednak i tu coś znajdę? Reporter, który siedzi we mnie, nie daje mi spokoju.

Jeżeli pod pojęciem „rozmowy" rozumiecie wymianę zdań dwojga ludzi, to takiej rozmowy nie było. Zauważyłem na ścianie budki kolorową fotografię, oprawiony wycinek ze starej już gazety. Zauważyłem też, że z gazety nie drukowanej w Niemczech. I poznałem osobę na fotografii. Był to Bolesław Bierut.

Zanim zdążyłem zapytać, w jaki sposób tu, w budce strażnika kolejowego, znalazła się podobizna Bieruta, kolejarz odezwał się pierwszy.

— Dziwi was to?

— Spotykam często fotografie Bieruta w naszej Republice, ale takiego wycinka ze starej gazety nie widziałem.

— Ten stary wycinek, to pamiątka i przypomnienie.

Wysłuchałem jego opowieści.

Kolejarz był starym socjalistą, działaczem związków zawodowych. Przesiedział w więzieniach swoje, uszedł z życiem, ale pracy za Hitlera nigdzie długo nie zagrzał. Pod koniec wojny, gdy waliła się „tysiącletnia Rzesza" znalazł się na południu. W chwili paniki bestie bywają najgroźniejsze. Choć deptały im po piętach radzieckie wojska, hitlerowcy nadal aresztowali podejrzanych o lewicowe poglądy. Mojego kolejarza oddział pancerny wyrwał dosłownie spod ściany śmierci, przed którą czekał na rozstrzelanie przez esmannów.

— To jest przeżycie, przyznacie sami — opowiada kolejarz.

— Zapytałem kto mi życie uratował? Okazało się, że Polacy. — Dajcie coś na pamiątkę, mówię im. I dali mi właśnie tę oto gazetę z Bierutem.

Zrobiłem najwidoczniej taką minę, jakbym uważał, że na tym koniec opowiadania.

— To wcale nie koniec — ciągnie dalej kolejarz — ta stara fotografia jeszcze coś więcej dla mnie znaczy.

Do budki wdarł się głos dzwonków, potem telegraf zaterkotał. Stary wstał, podszedł do korby, opuścił szlaban. Powoli przejechał torem ciężki pociąg towarowy.

— To z Polski, ze Szczecina. Tu linia bezpośrednia na Berlin — rozpoczął stary, gdy wrócił z deszczu do środka swej budki. Ja w dalszym ciągu milczałem.

— Dwie rzeczy ten stary wycinek mi stale przypomina.

— Że ja żyję i że życie zachowali mi polscy żołnierze.

— I to, że my wszyscy w Republice żyjemy dziś tylko dla tego, że się nareszcie odmieniło między nami a wschodem.

— I dlatego tu u mnie nad granicą z Polską, nad szlakiem kolejowym ze Szczecina do Berlina, wisi najdroższa moja pamiątka...

(wg. BZ tłum. — ek)

CZYN produkcyjny robotników SZCZECINA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ABY przyspieszyć wzrost stopy życiowej — oświadczył m. in. stoczniowiec BUKOWSKI — postaramy się zwiększyć produkcję dla pokojowego budownictwa.

Słowa Bukowskiego przerwała burza oklasków.

Załoga działu wyposażenia z kierownictwem i personelem inżynieryjno-technicznym zobowiązała się przyspieszyć termin oddania do eksploatacji jednostki pełnomorskiej, przez oddanie jej do doku na dzień 7 listopada.

Dział kadłubowni postanowił wodować jednostkę 4 w początkach III dekady listopada.

W celu podniesienia wydajności stoczniowcy postanowili wprowadzić do swej pracy przodujące metody radzieckie.

* * *

ZAŁOGA SZPO postanowiła przywitać 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej podwyższeniem wydajności i jakości produkcji.

Sekcja ZIELENIEWSKIEJ do końca października zobowiązała się szyć 7 kombinezonów dziennie ponad plan. Podobne zobowiązania podjęły pozostałe brygady, postanawiając podnieść wydajność produkcji.

* * *

Załoga ZPO im. 22 LIPCA podjęła podobne zobowiązania, postanawiając plan październikowy wykonać w 102 proc. Plan roczny załoga wykona na 16 dni przed terminem.

* * *

Słowa — przerodzą się w czyn. Szczeciński świat pracy da państwu nowe statki i nowe robocze ubrania. (ds)

Parlament ludzi pracy z całego świata

III Światowy Kongres Zw. Zaw. rozpoczął doniosłe obrady

Kongres reprezentuje 85 milionów związkowców

10 PAŹDZIERNIKA br. o godz. 14.30 rozpoczął się w Wiedniu III Światowy Kongres Związków Zawodowych. Obrady Kongresu toczą się w gmachu Konzerthausu w wielkiej sali wspaniale udekorowanej czerwienią. Na ścianach krużganków widnieje w językach francuskim, angielskim, rosyjskim, chińskim, hiszpańskim i niemieckim hasło: „Jesteśmy braćmi klasowymi, mamy wspólne interesy, walczymy w jedności o dobrobyt, wolność i pokój!!" Ścianę za stołem prezydialnym pokrywają olbrzymie czerwone draperie z napisem: „Jedność — to decydująca siła mas pracujących". U góry — symbol Kongresu: trzy dłonie, biała, żółta i czerwona, splecione w bratnim uścisku. Z sufitu zwisa transparent z barwami narodowymi krajów, których przedstawiciele przybyli na Kongres.

SALĘ wypełnili delegaci i obserwatorzy, reprezentujący zarówno Związki Zawodowe należące do ŚFZZ, jak i do innych organizacji związkowych, a także delegaci wybrani bezpośrednio przez załogi zakładów pracy. Miejsca na balkonach zajmują liczni goście i dziennikarze.

Witani hucznymi oklaskami zasiadają za stołem prezydialnym czołowi działacze ŚFZZ z przewodniczącym di Vittorio na czele oraz przedstawiciele Związków Zawodowych z poszczególnych krajów. Ponadto do prezydium zaproszono przedstawicieli Światowej Rady Pokoju, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

DI Vittorio otwiera Kongres, pozdrawiając serdecznie wszystkich obecnych. Kongres nasz — stwierdza mówca — nie ma precedensu w historii międzynarodowego ruchu związkowego. Jest on dostępny dla wszystkich organizacji związkowych świata. Wszyscy uczestnicy mają takie samo prawo wyrażania swej opinii i składania wszelkich propozycji. Mogą oni w ten sposób wywiązać się w pełni ze swych zadań, przyczyniając się do sukcesu walki o poprawę warunków bytu ludzi pracy we wszystkich krajach, o postęp społeczny i braterską solidarność mas pracujących, o pokój i przyjaźń między narodami.

Mówca wskazuje następnie, że od czasu poprzedniego Kongresu wzrosły ogromnie siły Światowej Federacji Związków Zawodowych, która pozyskała osiem milionów nowych członków i skupia w swych szeregach przeszło 80 milionów ludzi pracy. Ponieważ w Kongresie bierze udział wielu delegatów organizacji nie należących do ŚFZZ — reprezentowanych jest tu łącznie 85 milionów ludzi pracy. Jest to wielka, zorganizowana siła, jakiej nie znał dotąd świat.

Kończąc di Vittorio podkreślił, że masy pracujące całego świata przeciwstawiają imperialistycznej polityce wojny i nędzy swe głębokie pragnienie pokoju. Przekonane — powiedział di Vittorio — że nie ma takiej spornej sprawy międzynarodowej, której nie można byłoby uregulować w drodze pokojowej, domagają się one zapewnienia przyjaznych stosunków owocnej współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami.

Po przemówieniu powitalnym di Vittorio, delegat Cejlonu złożył wniosek w sprawie składu prezydium Kongresu. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Z kolei zabrał głos G. Fiala, przewodniczący austriackiej organizacji „Jedność Związkowa". Powitał on w serdecznych słowach wszystkich uczestników Kongresu przybyłych do Wiednia.

Następnie Kongres zatwierdził jednomyślnie proponowany skład komisji.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos Louis Saillant, który wygłosił referat pt. **„O działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych i o dalszych zadaniach Związków Zawodowych na rzecz umocnienia jedności działania mas pracujących w walce o podniesienie stopy życiowej i w obronie pokoju".**

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD KONGRESU

Na porządku dziennym III Światowego Kongresu Związków Zawodowych znajdują się następujące sprawy:

sprawozdanie z działalności ŚFZZ i dalsze zadania związków zawodowych w dziedzinie zacieśnienia jedności działania mas pracujących w walce o podniesienie stopy życiowej, o pokój, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zadania Związków Zawodowych w walce o rozwój ekonomiczny i socjalny, w obronie swobód demokratycznych i niezawisłości narodowej w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, rozwój ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych oraz wybór władz kierowniczych ŚFZZ.

W obecności Bolesława Bieruta w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta akademia dla uczczenia X rocznicy Wojska Polskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niu wszystkich rodzajów wojsk i służb złożyć Prezesowi Rady ministrów Bolesławowi Bierutowi i Marszałkowi Polski — Konstantemu Rokossowskiemu meldunek o wykonaniu przez Polskie Siły Zbrojne zadań wyszkolenia bojowego i politycznego, postawionych przed nimi przez Rząd i Partię.

Meldunek złożony w imieniu delegacji przez Oficera Dziaduro że żołnierze wojsk lądowych, lotniczych, marynarki wojennej, żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa we wnętrznego i wojsk ochrony pogranicza, wierni złożonemu przysiędze, wierni wielkowiekowym tradycjom oręża polskiego, zbratani na wieki z bohaterską Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej niezłomnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i gotowi są wykonać każde zadanie w obronie Ojczyzny i pokoju.

W odpowiedzi na meldunek Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przekazał żołnierzom w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu serdeczne i gorące pozdrowienia z okazji rocznicy Wojska Polskiego. Stwierdzając, że naród polski dumny jest ze swej Armii, która kocha Ojczyznę ponad wszystko i gotowa jest w każdej chwili służyć jej ze wszystkich sił — Prezes Rady Ministrów złożył żołnierzom życzenia, by podnosili na coraz wyższy poziom swą wiedzę i w coraz większym stopniu doskonalili sztukę wojskową.

Kończąc Prezes Rady Ministrów wzniósł okrzyk na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterskiego dowódcy Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Słowa Prezesa Rady Ministrów zebrani przyjmują długotrwałą, serdeczną owacją.

Po zakończeniu części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

* * *

Akademie z okazji X rocznicy Wojska Polskiego odbyły się również w innych miastach Polski.

Ci, którzy realizują spójnię między miastem i wsią

W WOJEW. szczecińskim do dnia 10 bm. roczne plany odstaw zboża wykonało już ponad 8.000 chłopów indywidualnych i około 60 spółdzielni produkcyjnych, w tym z górą 20 w pow. gryfickim. Oto niektórzy z ośmiotysięcznej rzeszy chłopów, którzy w województwie przodują w odstawach:

Gromada Wyszobór pow. Łobez. Pierwsi są tutaj **Michał Matusiak, Karol Szawłoga, Ciechanowicz, Milewski i Szymon Adamczyk,** którzy w 100 proc. wykonali swoje plany odstaw, a w gr. Potulinec, gm. Mechowo, pierwsi sprzedali państwu zboże Franciszek Ambroszkiewicz, Jan Sińczak i Józef Romańczuk, którzy też przed terminem wykonali swoje plany.

W powiecie nowogardzkim przodują tacy rolnicy, jak **Józef Badowski i Walenty Adler** z gr. Kościuszki, którzy odstawili do punktu skupu ogółem 48 kwintali zboża, w tym 100 kg ponad plan. Rolnicy ci wykonali również plany odstawy ziemniaków, mięsa i mleka.

W sprzedaży państwu zboża i mięsa przoduje również **Bronisław Wołoszyn** z Karska Nowogardzkiego. Dotychczas sprzedał on państwu 1972 kg zboża w tym kilkadziesiąt kilogramów ponad plan, a skup żywca wykonał w 150 proc.

Dzięki takim właśnie chłopom, którzy z poczuciem odpowiedzialności wykonują swoje patriotyczne obowiązki, mają chleb robotnicy w miastach, wojsko, młodzież ucząca się na wyższych uczelniach. I o tym chłopi muszą pamiętać, że ich uczący się syn czy córka, lub sąsiad, który teraz pracuje w mieście w fabryce, muszą jeść i jest ich obowiązkiem, aby im dostarczyć chleba, ziemniaków, mięsa i innych produktów rolnych.

Szpiedzy i terroryści amerykańscy stanęli przed sądem w Bukareszcie

10 PAŹDZIERNIKA rozpoczął się przed bukareszteńskim trybunałem wojskowym proces szpiegów i terrorystów, zrzuconych na spadochronach przez wywiad amerykański na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej. Zadaniem ich było prowadzenie roboty szpiegowskiej, terrorystycznej i dywersyjnej.

NA ławie oskarżonych zasiedli: A. Tanase, M. Popovicz, J. Goler, J. Samoila, G. Pop, T. Bebi, J. Tolan, E. Tartlor, M. W. Vlad, J. Buda, G. Dinca, A. Popovicz, A. Corloan, A. Stein, J. Juhas i J. Cesma.

Na przedpołudniowym posiedzeniu, po ustaleniu personalii oskarżonych, odczytano akt oskarżenia, następnie rozpoczęto się przesłuchiwanie oskarżonych.

★ **W POBLIŻU** miejscowości Niseemi (prowincja Altanissetta) na Sycylii bezrolni chłopi zajęli nieuprawne ziemie, które od dłuższego czasu leżały odłogiem. Chłopi postanowili stworzyć spółdzielnię rolniczą.

Serca nasze z żołnierzem Wojska Polskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ogniem artylerii, otoczony zewsząd przez przeważające siły hitlerowskich żołdaków, wskazał kierunek:

— Ogień na mnie!

Zginął w huraganowym ogniu artylerii.

W WIECZORACH wspomnień i sławy żołnierskiej, odbywanych w jednostkach wojskowych i w spotkaniach żołnierzy z mieszkańcami miast i wsi z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, powtarza się nazwiska bohaterów z czcią i miłością.

Wspomina się w czasie tych wieczorów, jak ŻOŁNIERZ POLSKI niósł krajowi nie tylko wyzwolenie z hitlerowskiej okupacji, ale jednocześnie wyzwolenie społeczne, jak rozprawił się z pogrobowcami hitleryzmu — faszystowskimi bandami UPA i NSZ, jak pomagał chłopu w przeprowadzeniu reformy rolnej, oczyszczał mu pola z min i zasieków, jak z robotnikami uruchamiał zburzone fabryki, pomaga często dziś w dniach najcięższej pracy.

Mówi się w owe wieczory o grobach faszyzmu, podżegaczy wojennych, rewizjonistów, zachłannych imperialistów, mącicieli pokojowego współżycia narodów. Mówi się o rosnącej wciąż przewadze sił obozu pokoju nad siłami wojny. Sił obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki.

I mówi się o tym, jak dzięki ofiarności i trudowi naszego żołnierza, rośnie siła naszego Ludowego Wojska, które dowodzone przez wielkiego syna Warszawy, bohatera spod Stalingradu, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, potrafi w sojuszu z Armią Radziecką dać odpór każdemu, kto ośmieliłby się podnieść rękę przeciwko naszym granicom, naszej niepodległości naszemu ustrojowi.

Wszystkie triumfy, wszystkie zwycięstwa naszego Ludowego Wojska, w jego 10-letniej historii i dzisiaj, są nieodłączną częścią zwycięstw i osiągnięć narodu. Dziesięciolecie Wojska Polskiego — to radosne święto zwycięstwa naszego narodu.

Chiny Ludowe i Ludowa Korea wyrażają zgodę na rokowania z USA w celu omówienia sprawy konferencji politycznej

AGENCJA Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai ogłosił 10 października br. oświadczenie, stanowiące odpowiedź na 3 depesze rządu Stanów Zjednoczonych, dotyczące konferencji politycznej w sprawie Korei. W oświadczeniu swym minister Czou En-lai stwierdza, że

1 odrzucenie przez Zgromadzenie Ogólne NZ popartej przez rząd ZSRR propozycji rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ podjęła niezwłoczne kroki w celu rozszerzenia składu konferencji politycznej w sprawie Korei i jak najszybszego zwołania tej konferencji — było nierozsądne i niezgodne z zasadą pokojowego rozstrzygnięcia kwestii spornej;

2 sprzeciwiając się udziałowi Indii w konferencji politycznej Zgromadzenie naraziło na szwank autorytet ONZ i dowiodło, że organizacja ta służy w dalszym ciągu interesom agresorów i stwarza napięcie w stosunkach międzynarodowych;

3 mimo to jednak rząd Chińskiej Republiki Ludowej, dążąc do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego oraz do utrwalenia pokoju w Azji i na całym świecie, jak również do jak najszybszego zwołania konferencji politycznej, wyraża, po odbyciu konsultacji z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zgodę na rokowania między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej w celu omówienia sprawy konferencji politycznej;

4 w toku tych rokowań powinno być ustalone nie tylko miejsce, w którym ma się odbyć konferencja polityczna lecz — co ważniejsze — powinien być także ustalony skład konferencji politycznej;

5 wobec tego, że rokowania będą prowadzone wyłącznie przez przedstawicieli stron, które walczyły w Korei, wskazane jest, aby odbyły się one w Panmundżonie.

Treść oświadczenia min. Czou En-laia została doręczona rządowi USA za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w Pekinie.

Agencja Nowych Chin donosi, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wystosował analogiczną odpowiedź do rządu USA za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w Pekinie.

★ **W POGRZEBIE** zmarłego w tych dniach wybitnego pisarza niemieckiego dr Friedricha Wolfa wzięła udział delegacja Związku Literatów Polskich w składzie: wiceprezes Zarządu Głównego J. Andrzejewski, przewodniczący oddziału ZLP w Szczecinie W. Wirpsza i J. Bocheński.

Nie tylko osobiste...

KONTAKT? ALE JAKI?

AUTORKA listu, który dziś omówimy, pani Z. Zyskowska ze Szczecina, jest, jak wynika z treści, osobą, która swój dziewczęcy wiek przeżyła w okresie międzywojennym; nie jest wierzącą, choć w młodości otrzymała katolickie wychowanie; nie jest komunistką. „Jestem natomiast — pisze — bez wątpienia Polką i losy mego kraju obchodzą mnie gorąco".

Omawiając negatywną wobec polskiej racji stanu rolę polityczną Watykanu na przestrzeni dziejów i obecną postawę reakcyjnej części kleru katolickiego — autorka wyraża mniemanie, że ta część kleru potrafiłaby się co najmniej lojalnie ustosunkować do interesów narodu, gdyby nie ingerencja Watykanu. Autorka w konkluzji pisze: „Nie rozumiem dlaczego rząd nasz zezwala księżom na kontakt z Watykanem?"

Jedną z zasad, odróżniających wyznanie rzymsko — katolickie od innych religii chrześcijańskich (protestantyzm, anglikanizm, prawosławie i w. i.) jest dogmat o nieomylności papieża w kwestiach wiary. Poza tą, czysto religijną rolą Ojca św. papież sprawuje też (bardziej już ziemską) zwierzchnią funkcję w administracji kościoła. Np. zaliczenie kogoś z Polaków w poczet świętych (oczywiście w wyniku procesu kanonizacyjnego) byłoby funkcją czysto religijną, a uregulowanie kwestii administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich aktem wchodzącym w zakres funkcji administracyjnych papieża. Utrzymanie łączności przez polską hierarchię kościelną ze Stolicą Apostolską jako zwierzchnością duchowną Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce nie stoi w sprzeczności z opartą na Konstytucji zasadą swobody uprawiania kultów religijnych. Zarówno w oparciu o Konstytucję, jak i o porozumienie między państwem a Episkopatem z 1950 r. Kościół katolicki w Polsce może spełniać wszystkie swe funkcje w zakresie potrzeb religijnych polskich katolików.

Niejednokrotne oświadczenia przedstawicieli naszego rządu i materialna pomoc państwa (np. odbudowa wielu kościołów), wreszcie całokształt życia religijnego w Polsce — są dla każdego dowodem, że władza ludowa nie ogranicza i nie zamierza ograniczać w czymkolwiek swobody wyznania i związanych z tym praktyk. Z drugiej strony deklaracja Episkopatu z 28 września br. daje podstawy do przypuszczenia, że działalność hierarchii nie będzie wykraczała poza sprawy religii i administracji kościelnej.

Natomiast jeżeli chodzi o używanie organizacji kościelnej i jej opartego na religijnych przesłankach autorytetu wśród wierzących — dla celów politycznych, wrogich interesom Polski, dla rozbijania jedności narodu, łączącego swe siły w pokojowym budownictwie, dla uprawiania dywersji szpiegostwa wojskowego, gospodarczego i politycznego na rzecz obozu wojny, dla popierania zakusów na nasze granice — to taki kontakt z Watykanem był, jest i będzie traktowany przez państwo tak samo jak każdy tego rodzaju kontakt kogokolwiek z jakimkolwiek ośrodkiem działającym w zamiarach wrogich Polsce Ludowej. Wyrok sądowy na biskupa Kaczmarka i pozbawienie arcybiskupa Wyszyńskiego jego funkcji kierowniczej Episkopatem, to przykłady jeszcze raz potwierdzające, że rząd nasz, stojąc z jednej strony na straży Konstytucji zapewnionej swobody wyznania i praktyk religijnych, z drugiej strony równie nieugięcie wypełnia konstytucyjny obowiązek obrony żywotnych interesów narodu polskiego.

★ **NA posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyła się dyskusja nad sprawą przedłużenia działalności Nadzwyczajnego Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Zgromadzenie postanowiło jednomyślnie przekształcić fundusz pomocy w instytucję stałą i nadać tej instytucji nazwę Funduszu Pomocy Dzieciom.**

★ **KOMISJI** administracyjno-budżetowej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrywany jest obecnie preliminarz budżetowy Organizacji Narodów Zjednoczonych na rok 1954. Delegat radziecki Zarubin poddał krytyce projekt budżetu, ujawniając przyczyny stałego wzrostu wydatków oraz proponując sposoby ich zredukowania. Podkreślił on, że jedną z głównych przyczyn wzrostu rozchodów jest fakt, iż środki ONZ są w znacznym stopniu wykorzystywane nie na właściwe cele.

PAŹDZIERNIK	DZIŚ:
11	Brunona
NIEDZIELA	JUTRO: Eustachego

PROGNOZA POGODY

Dość pogodnie. Miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia. Rano mgły lub zamglenia. Temp. od 7 do 17 st. C. Wiatry z kierunków południowych od 2 do 6 m na sek.

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA:
Dr. med. S. St. — czytelnik Miecz. L. i korespondent WZ.

Tego pacjenta brak

PRZYCHODNIA *Wojewódzka (dla reumatyków) przy ulicy Bankowej nie miałaby kłopotów, gdyby jej pacjentem był naczelnik wydziału drogowego Prez. MRN. Oto dlaczego: ulica przed Przychodnią jest rozbita Mimo kilkakrotnych ponagleń wydział drogowy jej nie naprawia. Chorzy (reumatycy, których i tak już strzyka!) potykają się. Ostatnio wywrócili się nawet noszowi...*

Kto drogą idzie, nie zabłądzi — mówi przysłowie — ale na Bankowej upadnie, i to wszystko dlatego, że pan naczelnik od dróg nie cierpi na reumatyzm!

Nie martw się...

CO TO *jest uczciwość? Oto drobny przykład: nasz czytelnik Mieczysław Lub. jadąc „piątką" 8 bm. w kierunku Żelechowa, znalazł o godzinie jedenastej w tram waju woreczek z pieniędzmi. Coś ponad sto złotych. Oddał pieniądze konduktorce nr. 433, pani Henryce Godlewskiej i poprosił Reflektora, aby poinformował nieznaną osobę, by się nie martwiła. Konduktorka potrzyma pieniądze przez trzy dni, a potem odda w dyrekcji.*

A co jest jeszcze przyjemniejsze? Że takich wypadków oddawania znalezionych pieniędzy jest coraz więcej...

Kolor

„KTO *niszczy zieleń ma zielono w głowie". Taka sentencja ukazuje się od czasu do czasu w „Kurierze".*

Tymczasem robotnicy MPO wysypują czerwoną sól, którą czyszczą chodniki, prosto pod drzewa rosnące przy ul. Mickiewicza. Drzewa (w liczbie ok. 20) od tej soli schną i niszczeją. Grozi im zagłada.

SZANUJMY ROŚLINNOŚĆ

Jaka będzie odpowiedź na pytanie:

Czy niektórzy pracownicy MPO mają zielono w głowie?

● 120 kolporterów zakładowych
● 200 księgonoszy wiejskich
propaguje książki radzieckie

Wielka wystawa radzieckiej książki technicznej

CZY NADESZŁY już nowości radzieckie? Stale słyszą to pytanie ekspedientki w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, w księgarni radzieckiej, we wszystkich księgarniach Szczecina.

BO NOWOŚĆ radziecka, to nowy krok naprzód do udoskonalenia pracy codziennej. Bez książki radzieckiej, przekazującej nam nowe doświadczenia, nie możemy się już obyć. Przyzwyczailiśmy się do niej.

A żadne inne książki nie cieszą się tak wielkim popytem jak radzieckie książki techniczne. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w Szczecinie ogólnopolski zjazd naukowców ze wszystkich wyższych uczelni technicznych w kraju. Z tej okazji Klub Międzynarodowej Prasy i Książki organizuje wielką wystawę radzieckiej książki technicznej.

DLA CIEBIE TEŻ...

— AGDYBYM wiedział, że problem ten jest już opisany w radzieckim podręczniku, to bym się tak nie męczył...

JESZCZE za często słyszymy takie właśnie wypowiedzi od majstrów i brygadzistów czy to w Stoczni, czy w innej fabryce. Wystawa radzieckiej książki technicznej i te wątpliwości powinna rozwiązać, a kierownicy naszych fabryk muszą już teraz zaznaczyć sobie w kalendarzu, że „pod koniec miesiąca pójdziemy na wystawę książek technicznych".

Pomoże to bowiem znowu w naszym rozwoju.

A KSIĄŻKA W OGÓLE?

JAKI jest plan — Waszej pracy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej? — pytam kierownika działu upowszechnienia książki Domu Książki — Maliszewskiego.

— Zorganizowaliśmy specjalny kolportaż — mówi — którego zadaniem jest rozpowszechnienie książki w języku rosyjskim, oraz polskich przekładów radzieckiej literatury pięknej i fachowej. W tej chwili pracuje już 120 kolporterów a najlepiej kobiety jak: Antonina **Boguszewska** z PKO, Jadwiga **Jankowska** ze Sp-ni Inwalidów im. A. Lampego, Danuta **Wermińska** z „Węglokoksu".

Nie wszystkie jednak zakłady pracy należycie docenialą propagandę książki radzieckiej. Np. w Stoczni Szczecińskiej, „Superfosfatach", PSS-ie, a nawet w Wojewódzkiej Radzie Narodowej dotychczas nie wyznaczono (obok kolporterów zakładowych) specjalnych kolporterów na okres „Miesiąca Przyjaźni".

Inne formy propagandy, jak informuje kier. Maliszewski to obnośna sprzedaż książek przez młodzież szkolną klas wyższych, kiermasze, oraz imprezy artystyczno-literackie.

OD 19 DO 25 października obchodzimy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni — „Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej". W tym czasie zostanie urządzonych 10 stoisk w Szczecinie i 12 w powiatach. 200 księgonoszy docierać będzie z książką do odbiorcy, a 2 bibliobusy nawiążą bezpośredni kontakt ze wsią.

Plan jak widać jest szeroki i niewątpliwie realizacja jego przyczyni się do dalszej popularyzacji literatury Kraju Rad.

wg. korespondencji W. L.

TRAGIKOMISJA

sztuka pozytywna w 1 akcie

Osoby:
PRZEWODNICZĄCY
DYRYGENT (I) chóru „Hej idziemy w masy"
DYREKTOR MZO
INŻYNIER Decymetr
DYRYGENT (II) ochotniczej orkiestry
AKTOR teatru dla nieletnich
PRELEGENT Towarzystwa „Dlaczego rośnie paznokieć?"
ARTOSTA
POETA ad hoc realista
PLASTYK — ELASTYK
PRZEDSTAWICIEL ŚWIATA PRACY
ŁOPATOLOGIA
Miejsce akcji: GIEWONT.

* * *

PRZEWODNICZĄCY: Otwieram zebranie Komisji do spraw wszelkich...

(Następuje 10 sprawozdań, w czasie których wszyscy, z wyjątkiem sprawozdawcy, śpią.)

PRZEWODNICZĄCY: Otwieram dyskusję... głos ma dyrygent chóru. *(przemawia 2 godziny — wszyscy klaszczą)*

AKTOR: *(myśli sobie w duchu: tyle nagadał, a nie ma zielonego pojęcia o teatrze...)*

PRZEWODNICZĄCY: Głos ma Aktor...

AKTOR: chciałbym zabrać głos w sprawie naszych chórów... *(mówi 2 godziny. Oklaski.)*

DYRYGENT (I): *(myśli sobie w duchu: Trzeba mieć tupet, żeby tyle mówić o rzeczy, której się nie zna...)*

DYREKTOR MZO: *(mówi przez dwie godziny o roli nauki w społeczeństwie. Oklaski)*

INŻYNIER: *(w duchu jęczy: o Boże, co za ignorant...)*

PRELEGENT: *(mówi przez 2 godziny o Artosie. Oklaski)*

ARTOSTA: *(w duchu: mówi co wie, ale nie wie co mówi...)*

POETA: *(mówi o plastyce. (Oklaski)*

PLASTYK: *(w duchu: Matejko się w grobie obraca...)*

DYRYGENT (II): *(mówi o poezji. Oklaski)*

POETA: *(wyje: u-u-u-u-)*

PRZEDSTAWICIEL ŚWIATA PRACY: *Proszę o głos... chciałem się spytać (ogólne poruszenie).*

RZEWODNICZĄCY: *Proszę bardzo towarzyszu...*

PRZEDSTAWICIEL ŚWIATA PRACY. *Chciałem się spytać która godzina?*

PRZEWODNICZĄCY: To nie na temat... towarzyszu. My mówimy o kulturze.

PRZEDSTAWICIEL ŚWIATA PRACY: To właśnie na temat. Umówiłem się z żoną do kina i nie chciałbym się spóźnić... *(wychodzi)*

ŁOPATOLOGIA: *(wychodzi na proscenium)* Kultura to nasz największy skarb, wymaga jednak rzeczowości i fachowości.

(Kurtyna)

15 BM. w sali Czytelni Naukowej Biblioteki Miejskiej przy ul. Dworcowej 8 odbędzie się wieczór literacki z udziałem Marii Boniecki, która wygłosi odczyt o klasykach literatury radzieckiej.

* * *

PAŃSTWOWE Teatry Dramatyczne w Szczecinie przygotowują z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sztukę Ławreniewa pt. „Za tych co na morzu", z prelekcją i dyskusją na temat tej sztuki.

Ponadto zespół PTD stworzył 4 brygady artystyczne które dadzą szereg występów w zakładach pracy. Dla zobrazowania życia kulturalno - artystycznego w ZSRR urządzona zostanie bogata wystawa w holu teatralnym.

UROCZYSTEGO otwarcia VI Festiwalu Filmów Radzieckich dokonał dyr. Okr. Zarządu Kin — Wichert. W imieniu Woj. Zarz. TPPR przemawiał sekretarz Niewiadomski (na zdj. górnym). W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, konsulowie radzieccki i czechosłowacki, przedstawiciele organizacji i działacze społeczni, przodownicy pracy, przodownicy nauki spośród młodzieży szkolnej.

Na zdjęciu dolnym: Fragment sali „Colosseum" podczas uroczystości.

Festiwal Filmów Radzieckich otwarty!

Niedzielne imprezy sportowe

GODZ. 8 — stadion Kolejarza, ul. Twardowskiego — Siódemkowy turniej piłki nożnej.

GODZ. 10 — sala GWKS, al. Wojska Polskiego — Turniej siatkówki męskiej z udziałem Spoh., Kolejarza, AZS i Budowlanych oraz mecz siatkówki żeńskiej GWKS — AZS.

GODZ. 10 — pl. Dzierżyńskiego — Start do motocyklowego rajdu patrolowego.

GODZ. 11 — Bolsko na torze kolarskim — Towarzyskie spotkanie piłki ręcznej AZS — GWKS.

GODZ. 11 — przystań kajakowa ZS Unia — Uroczyste zakończenie sezonu kajakowego.

GODZ. 15 — tor. kolarski — Zawody torowe.

GODZ. 16 — hala GWKS, al. Woj. Polskiego — Mecz bokserski o mistrzostwo A klasy GWKS — Stal Stocznia. Sędziują: w ringu Pelgels na punkty: Rzechowski, Chełczyński i Kubik.

GODZ. 16 — kryty basen, pl. Orła Białego — Czwórmecz pływacki Ogniwo — Gwardia — GWKS — Stal.

GODZ. 16 — Hala Sportowa, ul. Narutowicza — Spotkanie bokserskie o mistrzostwo A-klasy Kolejarz I b — Gwardia I b. Sędziowie w ringu Kamiński, na punkty: Matela, Dziak, Eichler.

GODZ. 19 — Hala Sportowa — Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Szczecin.

Uwaga aktywiści szkoleniowi ZMP

DZIŚ, 11 października odbędzie się o godz. 9 rano w małej sali MRN uroczysta inauguracja roku szkolenia ZMP-owskiego.

W inauguracji winni wziąć udział członkowie plenum ZMP, propagandziści, przewodniczący kół ZMP z tych zakładów, w których odbywać się będzie szkolenie oraz pracownicy aparatu ZMP.

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Damy i Huzary" — godz. 16, 19.15.
Poniedziałek — nieczynny.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" — godz. 16.
Poniedziałek — nieczynny.
PAŁAC MŁODZIEŻY — poniedziałek film: „Samotny biały żagiel" — godz. 16.
FILHARMONIA — niedziela — V Poranek Symfoniczny (abonamentowy) — godz. 12.
COLOSSEUM — „Admirał Uszakow" — godz. 14, 16 18, 20
Poniedziałek—„Admirał Uszakow" — godz 14, 16, 18, 20 22.

Scenariusz: A. SZTEJN, muzyka: A. CHACZATURIAN.

...Filmy historyczne zajmują trwałą i wybitną pozycję w radzieckiej kinematografii. Odznaczają się one zawsze obrazowością i epickim rozmachem, świetnie oddają koloryt odtwarzanych epok, głęboko wnikają w społeczne podłoże zjawisk historycznych. Te same, nam znane cechy, odnajdujemy również w nowym filmie radzieckim reżyserii M. Romma pt. „Admirał Uszakow". Akcja filmu rozgrywa się w końcu XVIII wieku w okresie panowania Katarzyny II...

MŁODA GWARDIA — „Maksymek" — godz. 14, 16, 18, 20.
Poniedziałek — „Maksymek" — godz. 14, 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Legitymacja partyjna" — godz. 14, 16, 18, 20.
Poniedziałek — „Tajemnicza wysoa" — godz. 14, 16 18, 20.
PIONIER — „Jak hartowała się stal" — godz. 15, 18, 21.
„Radziecka Mołdawia" — godz. 14, 17, 20.
Poniedziałek — „Biały kieł" — godz. 15, 18, 21. „Radziecka Mołdawia" — godz. 14, 17, 21.
HUTNIK — (Stołczyn) — „W dni pokoju" — godz. 15, 17, 19.
Poniedziałek — „Dziewczyna u źródła" — godz. 15 17, 19
PRZYJAŹŃ — (Dąbie) — „Statek pułapka" — godz. 15, 17, 19.
Poniedziałek — „Statek pułapka" — godz. 15, 17, 19.
1 MAJ — (Żydowce) — „Dwaj żołnierze" — godz 15, 17, 19
Poniedziałek — „Dwaj żołnierze" — godz. 15, 17, 19.

DYŻURY APTEK:

Nr 5 — ul. Narutowicza 11
Nr 3 — al. Piastów 60.
Poniedziałek — dyżury te same

13 bm. o godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy odbędzie się zebranie słuchaczy kursu języka rosyjskiego II stopnia. Zajęcia będą się odbywały w środę i piątek każdego miesiąca.

PRZY GŁOŚNIKU

NIEDZIELA, 11 PAŹDZIERNIKA

Wiadomości: godz. 6, 7, 8, 17, 21, 23.50.

6.05 „Na dzień dobry", 6.55 progr. dnia, 7.05 kal. rad., 7.10 od mel. do mel., 7.30 muz., 8.15 muz., 9.40 dla dzieci, 9.55 skrzynka ogólna, 10.10 poezja, 10.40 aud ośw., 11.10 5:0 dla młodości, 11.40 Wszech. Rad., 11.52 muz., 12.04 przegląd czas. 12.15 muz., 13.15 dla młodz., 13.30 konc., 14 aud. lit., 14.10 poezja naszych ziem, 14.20 muz., 15 felieton, 15.15 dla dzieci, 16 muz., 16.15 konc. życz., 16.30 „W mikrofonowej sieci", 17.15 Z życia ZSRR 17.45 muz., 17.55 poezja, 18 muz., 19.30 słuchow., 21.15 felieton. 21.25 Nowa Warszawa, 21.30 mel. tan., 22 sport, 22.40 muz.

Poniedziałek, 12 października

Wiadomości: godz. 5.05, 6.30, 7.55 12.04, 17, 21, 23.50.

5.10 aud., 5.20 muz. ,6 gimn., 6.10 kal. rad., 6.17 konc. por., 6.20 aud., 6.45 muz. 6.50 konc. por., 7.20 muz 8 wiąz. mel. „Wesele węgielskie", 8.15 ryb. serw., 12.15 muz. lud., 12.45 dla wsi, 13 konc., 13.40 pieśń, 13.55 kom. lok., 14 progr. dnia, 14.05 inform. 14.10 dla dzieci, 14.30 konc., 15 ork. symf., 15.10 dla wychow. przedszk., 15.15 pieśni radz., 15.30 dla dzieci, 16 franc. muz. organ., 16.20 muz. F. Liszta, 17.15 aud. słow. muz., 17.40 wiad. Pom. Zach., 17.45 sport, 18 odp. na listy, 18.07 „W mikrofonowej sieci" 18.23 „Żonie trzeba pomagać", 18.30 rad. przegl. morski, 18.55 muz. tan., 19.30 muz. i aktualn., 20 aud. lit., 20.20 konc., 21.20 wiad. sport., 21.36 muz. tan., 21.50 Z życia ZSRR, 22.20 St. Moniuszko „Flis", w wyk. opery w Bytomiu, 23.22 muz. tan.

Analizy chemiczne

dla przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych

WYKONUJE LABORATORIUM ANALITYCZNE przy Wydziale Chemicznym Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie

Przyjmowanie analiz od godz. 8 do 15.

ADRES
Szczecin, ul. Pułaskiego 10 pok. 4 tel. 33-086.
4361-G

Zarząd Sp-ni im. Gen. K. Świerczewskiego w Szczecinie Boh. Getta Warszawskiego 14 (dawniej Precyzja) wzywa wszystkich klientów do wykupu zegarków i wszystkich przedmiotów oddanych do naprawy w latach 1949, 1950, 1951, 1952, 1953 w terminie do dnia 10 listopada 53 r. Niewykupione w powyższym terminie przedmioty zostaną sprzedane na pokrycie kosztów własnych napraw.
1258-K

RYSUNKI MORSKIE
jak:
PRZYJAŹŃ POLSKO - RADZIECKA
gwarancją oparcia Polski Ludowej o 300 km. wybrzeża
BAŁTYKU
i inne wykonuje
WOJCIECHOWSKI, Emilii Plater 6/9.
4383-G

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmuje: BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ RSW PRASA w Szczecinie al. Wojska Polskiego 29 pokój 19 II p. tel 28-43.
31-G

Obwieszczenia

Zarząd Sp-ni Pracy Zegarmistrzowsko-Optycznej i Usług pokrewnych Szczecińskiego w Szczecinie, ul. Boh. Getta Warszawskiego 14 nr. tel. 29-74 lub 21-76 zawiadamia, że wszelkiego rodzaju zażalenia i reklamacje są przyjmowane w biurze Sp-ni we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 13 do do 15.
1259-K

Pracownicy poszukiwani

2 inżynierów lub techników branży metalowej, 2 inżynierów lub techników branży drzewnej oraz inżyniera lub technika branży spożywczej zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, Szczecin, al. Mariana Buczka 29. Zgłoszenia Sekcja Kadr.
1262-K

St. księgowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Radiomechanika". Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Stalingradu 4.
1256-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skr. 68.
1219-K

KORESPONDENCYJNIE. Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrzynka 37.
1171-K

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości, Łódź 1 skrytka 63.
1179-K

KROJU damskiego, dziecięcego wyucza mistrzyni cechowa, Sikorskiego 2/2.
4381-G

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre. Unii Lubelskiej 28.
4380-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę krawiecką „Singer" Ul. Wandy Zielenczyk 33-15 (Śląska) od godz. 16 do 19.
4382-G

WILKA alzackiego, 6-miesięcznego, bardzo ostrego, sprzedam. Pickna 8/13. Dojazd tramwajem nr 8.
4378-G

PUTRO damskie brązowe „Morsy" do przeróbki lub obsady tanio sprzedam. Bol. Śmiałego 22/3, wejście z Krzywoustego.
4376-G

Komunikat ZG ZMP o zwołaniu Krajowej Narady Aktywu ZMP w sprawie Kultury Fizycznej

KULTURA FIZYCZNA i przysposobienie wojskowe to ważna dziedzina pracy Związku Młodzieży Polskiej, którego zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej. Dotychczasowa praca organizacji ZMP w tej dziedzinie jest dalece nie zadowalająca i wymaga szybkiej poprawy.

W tym celu Zarząd Główny ZMP postanawia zwołać w najbliższym czasie w Warszawie Krajową Naradę Aktywu ZMP w sprawie Kultury Fizycznej i Przysposobienia Wojskowego. Narada podsumuje dotychczasową pracę ZMP w tej dziedzinie, omówi wytyczne do pracy polityczno-wychowawczej ZMP w ruchu sportowym i turystycznym oraz sprawę czynnego udziału i przodowania ZMP-owców w uprawianiu sportu, turystyki i w zajęciach p.w.

W CZASIE PRZYGOTOWAŃ do narady organizacje ZMP-owskie powinny ożywić pracę sportową, turystyczną i w LPZ. Koniecznym jest również krytyczne ustosunkowanie się wszystkich instancji, kół i aktywu ZMP do dotychczasowych braków w tej pracy oraz podsumowanie dorobku by w ten sposób wzbogacić treść narady i przygotować się do realizacji nowych zadań.

Koła, aktywiści i członkowie ZMP, sportowcy, turyści, członkowie LPZ, działacze sportowi i wszyscy zainteresowani tematem narady powinni wypowiadać swoje uwagi, wnioski i postulaty — jakimi sprawami narada powinna się zająć, jakie powinna wyjaśnić wątpliwości, jakie podjąć uchwały itp. Wszystkie uwagi zarządy ZMP-owskie powinny przekazywać do nadrzędnych instancji, gdyż pomogą one w przeprowadzeniu narady i wypracowaniu słusznych wskazań. Dyskusja na ten temat powinna również toczyć się na łamach prasy centralnej i miejscowej.

PRZYGOTOWANA w ten sposób Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie Kultury Fizycznej i Przysposobienia Wojskowego pomoże w rozwinięciu w naszym kraju szerokiej pracy w tej ważnej i żywo interesującej każdego chłopca i dziewczynę dziedzinie życia.

Zarząd Główny
Związku Młodzieży Polskiej

Dalsze meldunki o przebiegu masowego wieloboju sportowego

DUŻY sukces na skalę ogólnokrajową odnieśli SZCZECIŃSCY AKADEMICY, którzy we współzawodnictwie międzyśrodowiskowym zajmują do tej pory trzecie miejsce za Gliwicami i Białymstokiem.

W czasie wieloboju zdobyto blisko 3500 norm na SPO, z czego raj więcej, bo 1737, przypadło w udziale SI.

Najliczniej wystartowała PAM — 95 proc. studentów tej uczelni brało już udział w wieloboju.

* * *

W POWIECIE SZCZECIN cztery gminy przeprowadziły już po dwie konkurencje wieloboju: Myśliborz '72 osoby), Dobra (139 osób), Jasienica (173 osoby) i Doluje (94 osoby). 366 zawodników uzyskało normy na SPO, 5 II klasę sportowa, a 9 III klasę.

We wszystkich punktach miejsca startu były udekorowane, a po zawodach organizowano wieczornice.

* * *

NA NOWOWYBUDOWANYM torze przeszkód i rzutni przy kortach tenisowych OGNIWA, od kilku dni startują członkowie kół sportowych tego zrzeszenia. Z Wodociągów startowało 34 zawodników, PZU — 12, Gazowni — 38, Straży Pożarnej — 65, WKKF — 17, sekcji pływackiej — 28 oraz sekcja tenisowa.

Przykrą niespodzianką jest brak na starcie takich silnych kół sportowych jak przy MPK, Zakładzie Sieci Elektr. 1... WRN. Wstyd koledzy! Spodziewamy się zobaczyć was na starcie w przyszłym tygodniu.

Kto ● gdzie ● kiedy

STARTUJE W MARSZACH

DZIŚ rozpoczynają się w Szczecinie Marsze Jesienne — Szlakami Zwycięstw. Podajemy godziny i miejsca startów poszczególnych zrzeszeń.

KOLEJARZ DOKP i Poczta — godz. 10 sprzed gmachu DOKP

KOLEJARZ ZPS — godz. 10 Wały Chrobrego

START — g. 10 boisko przy ul. Szopena

WŁÓKNIARZ — g. 10 Stadion — Budowlanych — ul. Kordeckiego.

ZRYW — g. 9.30 Jasne Błonia

OGNIWO — g. 9 korty przy al. Wojska Pol.

SPÓJNIA — g. 10 korty Ogniwa al. Wojska Pol.

BUDOWLANI — g. 10 boisko Unii przy ul. Wyspiańskiego

WYDZIAŁ OŚWIATY — g. 10 ul. Jagiellońska przy TPD 2.

Sport

Sidło uzyskuje 76 m.

na międzynarodowych zawodach z okazji 10-lecia Wojska Polskiego

W SOBOTĘ 10 bm. rozpoczęły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zorganizowane z okazji 10-lecia Wojska Polskiego. Około 20 tys. widzów gorąco oklaskiwało czołowych sportowców bratnich armii CSR, Rumunii i Węgier oraz Wojska Polskiego.

UROCZYSTE otwarcie zawodów rozpoczęła defilada zawodników. Pierwsi wkroczyli na stadion żołnierze — sportowcy CSR na czele z rekordzistą świata mistrzem olimpijskim — Emilem Zatopkiem. Sportowców Rumunii prowadził tyczkarz Dumitrescu, a reprezentacje bratniej armii węgierskiej średniodystansowiec Bakos. Defiladę zamykali sportowcy Ludowego Wojska Polskiego

Otwarcia zawodów dokonał szef CWKS — płk. Iwaszkiewicz, który w serdecznych słowach powitał żołnierzy — sportowców braci nich narodów, życząc im uzyskania jak najlepszych wyników w szlachetnej walce sportowej.

Największe zainteresowanie w pierwszym dniu zawodów wywołał start Janusza Sidły w rzucie oszczepem. Polak rzucał bardzo dobrze, mając wszystkie wyniki po nad 70 metrów. W pierwszej kolejce Sidło uzyskał 71,26, w drugiej — 70,68, a w trzeciej, mimo że rzut mu nie wyszedł — 70,00. W czwartej kolejce Sidło uzyskuje 74,10, ustanawiając tym samym rekord stadionu Wojska Polskiego. Po raz drugi rekord ten Sidło poprawił w piątej kolejce doskonałym wynikiem 76 metrów.

Drugi czołowy oszczepnik polski Radziwonowicz rzucał na swym normalnym poziomie, zajmując drugie miejsce wynikiem 67,61. Niespodzianką była dobra forma reprezentanta CWKS — Binko, który wynikiem 65, 54 ustanowił rekord Wojska Polskiego.

Z pozostałych konkurencji na uwagę zasługuje finałowy bieg na 400 m. Ze startu najlepiej wyszedł Rumun — Savel, który też jako pierwszy wpadł na prostą. Dopiero na 80 m przed metą do przodu wyszedł Czechosłowak Fillo, zwyciężając w dobrym czasie 48,3, drugie miejsce zajął Węgier Adamik — 48,5, wyprzedzając na ostatnich metrach Savel'a. Mach, mimo słabego finiszu uzyskał dobry czas — 48,7, zajmując czwarte miejsce.

100 m, podobnie jak i 110 ppł. zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Czechosłowacji. W obu tych konkurencjach uzyskano słabe wyniki. W skoku o tyczce zdecydowane zwycięstwo odniósł Adamczyk, przechodząc wysokość 4,10. Zacięta walka rozegrała się w skoku w dal. Zwyciężył Rumun Wiesenmeier wynikiem 7,07. Ten sam wynik uzyskali również Iwański i Mrazek. Wiesenmeier powtórzył jednak dwukrotnie wynik 7,07, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce przed Iwańskim i Mrazkiem. Niespodzianką była dopiero czwarta lokata Czechosłowaka Fikejza.

Skok wzwyż wygrał Rumun Soeter wynikiem 195. Polacy — Skupny i Lewandowski uzyskali po 185.

W biegu na 800 m zwyciężył Czechosłowak Jungwirth po zacięte j walce z Węgrem Barkany. W biegu tym nie startowali czołowi biegacze polscy.

Dobrą formę zaprezentował w biegu na 10.000 m Szwargot, zwyciężając w czasie 31:05,6, który jest najlepszym powojennym wynikiem w Polsce.

Wyniki techniczne zawodów lekkoatletycznych w Warszawie.

Bieg 100 m: 1. Janecek UDA (Czechosłowacja) 10,7 sek., 2. Pospisil UDA 10,8 sek., 3. Baranowski Gw. 10,9 sek., 4. Prisceanu CCA (Rumunia) 11 sek. 5. Doernyei Honved (Węgry) 11 sek., 6. Broz UDA 11,2 sek.

Bieg 400 m: 1. Fillo UDA 48,3 sek. 2. Adamik Honved 48,5 sek. 3. Savel CCA 48,6 sek. 4. Mach CWKS 48,7 sek.

Bieg 800 m: 1. Jungwirth UDA 1,51,9 min. 2. Barkanyi Honved 1,52,3 min. 3. Ursu - Palade CCA 1,52,6 min. 4. Zvolensky UDA 1,52,7 min. 5. Popescu CCA 1,52,9 min.

10.000 m: 1. Szwargot CWKS 31.05,6 min. 2. Ożóg CWKS 31.23 3 min. 3. Jodłowiec CWKS 31 49,6 min. 4. Fariaszewski CWKS 32,19,2 min. 5. Wojtysko CWKS 32,38,6 min. 6. Sourek UDA 33,06 min.

Skok wzwyż: 1. Soetter CCA 195 cm. 2. Lewandowski Budowlani 185 cm. 3. Skupny AZS 185 cm. 4. Hejda UDA 180 cm.

Skok w dal: 1. Wiesenmayer CCA 7,07 m, 2. Iwański CWKS 7,07 m, 3. Mrazek UDA 7 07 m, 4. Fikeiz UDA 7,06 m.

Skok o tyczce: 1. Adamczyk CWKS 4,10 m, 2. Dumitrescu CCA 3.80 m, 3. Janiszewski CWKS 3.60.

Rzut dyskiem: 1. Merta UDA 49,36 m, 2. Vrabel UDA 47,91 m, 3. Raica CCA 46,95 m, 4. Levai Honved 46.54 m, 5. Andrzejczyk CWKS 44.08 m.

Rzut oszczepem: 1. Sidło Spójnia 76 m, 2. Radziwonowicz Ogniwo 67,61 m, 3. Zamfir CCA 66,50 m, 4. Binko CWKS 65,54 m, 5. Jliek UDA 62 m.

110 m przez płotki: 1. Mrazek UDA 15,1 sek, 2. Opris CCA 15,2 sek 3. Tosnar UDA 15,2 sek, 4. Kardaś CWKS 15,4 sek, 5. Bugała CWKS 15,4 sek, 6. Tulecki Włókniarz 16,1 sek.

4 x 100 m: 1. UDA 41,8 sek. 2. CCA 12 sek. 3. CWKS 5 sek. 4. Honved 42,7 sek.

Janusz Sidło

DROBIAZGI SPORTOWE

PRZEBYWAJĄCY w Norwegii lekkoatleci radzieccy startowali na zawodach w Hallen, uzyskując szereg bardzo dobrych wyników. Dwaliszwili wyrównała rekord świata w biegu na 60 m wynikiem 7,3. Litujew uzyskał w biegu na 200 m ppł. najlepszy wynik europejski 23,7; w sztafecie szwedzkiej 100 — 200 — 300 — 400 m zespół radziecki w składzie: Suchariew, Sanadze, Ignatiew, Pilgas pobił rekord krajowy wynikiem 1:54,8.

Dobre wyniki uzyskali również Cybulenko w oszczepie — 74,52 i Grigalka w kuli — 16,45; Kalajew wygrał 100 w 10.8.

* * *

W PARYŻU Fin Taipale przebiegł 5.000 m w 14:53,6, Cury (Fr.) na 400 m przez płotki uzyskał 53,6, Triiam (F) skoczył wzwyż 1,95, a Szwed Nordth pchnął kulą 15.35.

* * *

W KOPENHADZE Strandli rzucił młotem 59,58, a Larsen skoczył o tyczce 4.17.

* * *

W MEDIOLANIE, na mistrzostwach Włoch, uzyskano bardzo mierne wyniki. Do najlepszych należą: dysk Consolini 51,65 Tosi 50,11; 200 m Sangermino 21,3; 80 m przez płotki kobiet Gretti 11,7.

* * *

NOWY JORK. Jak wiadomo, Marciano obronił niedawno tytuł mistrza świata w kategorii ciężkiej, wygrywając z La Starza w 11 rundzie przez techniczny nokaut. Obecnie nadeszły szczegóły tego spotkania. Okazuje się, że Marciano miał w końcu walki tak kolosalną przewagę, że zmasakrował przeciwnika. Walka stała się tak dramatyczna i szarpiąca nerwy, że nawet amerykańska publiczność zgromadzona w liczbie 45.000 osób, a karmiona tak często sensacyjnymi walkami, dopominała się, aby mecz został przerwany przez sędziego.

JESZCZE jeden brak... tym razem na twarzach kobiecych. Patrzcie: wszędzie kobiety, pełne ich w biurach, sklepach, tramwajach urzędach — całe mnóstwo „zakobiecone". Spójrzcie na nie: są pośród nich młodsze i starsze, ładne, czy mniej ładne, ale nie to jest ważne. Ważne jest natomiast, że prawie wszystkie bez wyjątku chodzą ponure i wyniosłe. Dlaczego? Po prostu wydaje im się, że uśmiech byłby zupełnie nie na miejscu na ulicy, w biurze, czy w tramwaju. Im bardziej ponure spojrzenie i zacięty wyraz ust, tym lepiej. Tak myślą.

A tobie przykro, kiedy nie możesz się zdecydować na wybór koszuli, a ekspedientka spogląda na ciebie drwiąco i nieżyczliwie. Masz minę winowajcy, czekając na swoją kolejkę na poczcie, bo za szybką rysuje się twarz urzędniczki z lodowato zimnym grymasem. Kurczysz się w sobie, kiedy przeproszwszy potrącona na ulicy niewiastę otrzymujesz w odpowiedzi drugrodzące spojrzenie. Rezygnujesz z wizyty u lekarza, choć naprawdę dokucza ci żołądek bo skrzypliwy głos i kwaśna mina ponurej pielęgniarki przyprawiają cię mdłości.

Te same „panie stworzenia" w innych okolicznościach potrafią czarować uśmiechem i sypać promienie z rozjaśnionych ocząt. Dzieje się to wtedy, kiedy paniom zależy na tym, żeby się przedstawić w jak najlepszym świetle.

Kobieto! Żebyś wiedziała, jak wielką ozdobą jest twój uśmiech. Żebyś mogła zrozumieć, że nie elegancki kostium, ani ostatni fason kapelusza z piórkiem, ale właśnie ten miły uśmiech na co dzień, stanowi największą twoją ozdobę. Biedne, nieszczęsne stworzenia ile tracicie, nie wiedząc! Uśmiech i miłę spojrzenie nic nie kosztuje, nie oszczędzajcie na tym! Wiedźcie, że pogoda ducha i poczucie humoru, to dwie najcenniejsze zalety.

Szukam teraz gorliwie sposobności, żeby wyłapywać ponure twarze i nakłaniać je do zmiany wyrazu. Wierzę w dobre rezultaty. Wczoraj np. „nawróciłam" już pięć kobiet. Dały się przekonać i obiecały poprawę. Kiedy pędziłam za szóstą, ta zniknęła mi nagle w otwartych drzwiach sklepu. Wbiegłam za nią i oto stanęłam oko w oko z najbardziej ponura ze wszystkich znanych mi dotychczas twarzy. Z rozmachem doskoczyłam bliżej i z całej siły wyrżnęłam głową o coś twardego i zimnego. Było to lustro...

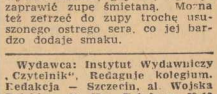

Napolitanka z łazankami. Wątróbka smażona, ziemniaki, surówka z czerwonej kapusty Naleśniki saskie.

NAPOLITANKA

Ugotować wywar z jarzyn, przecedzić, wrzucić na wrzący wywar łazanki, gdy się ugotuje zaprawić zupę śmietaną. Można też zetrzeć do zupy trochę ususzonego ostrego sera, co jej bardzo dodaje smaku.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik", Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al Wojska Polskiego 29. II p. Telefony 28-13 Naczelny Redaktor. 57-11 Sekretariat i Naczelny Red., 28.53 Sekretarz Redakcji. 78-21 Zastępca red. nacz., 62-35 Dział Korespondentów i Syznaty. 21-13 Dział Miejski. 27-77 Kier. Dz. miejskiego. dz. morski i fotoren., 50-21 Sport. 56-16 Sekretarz redakcji nocnej no godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29. I p., tel. 58-27. 29 II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X.4-15163 Nr zam. 5240 10. 10. 53 r.

G. ADAMOW

Wygnanie WŁADCY

(8)

— Nie, tylko, że w przeddzień lekarz badał Wiszniakowa i stwierdził, że był zupełnie zdrów.

— Dziwne — Komarow zamyślił się. — Wypadki nagłej śmierci stały się u nas dość rzadkie. Co by to mogło być?

Po krótkim milczeniu Chiński powiedział:

— Na linii Władywostok — Jokohama — San Francisko skasowano rejsy elektrostatków „Karelia", „Dniepr" i „Szczors" a na linii Leningrad — Londyn — Nowy Jork elektrostatki — „Desna", „Połtawa" i „Don". Oddano je do dyspozycji WAR-u celem przyspieszenia jego transportów morskich.

— Tak, mają tam jakieś trudności transporto we — zauważył Komarow. — Słyszałem o tym jeszcze przed wyjazdem z Moskwy... Nieład, zamęt... mając do rozporządzenia tak potężną flotę!... Gotów jestem pomyśleć, że Katulin zapomniał jak to się prowadzi poważne przedsięwzięcie...

Chiński przerwał mu:

— Poważne przedsięwzięcie?... To niewłaściwe słowo. Wielkie! Gigantyczne! Brak mi słów na właściwe określenie... Już drugi rok idzie budowa, czwarty porusza do głębi cały Związek Radziecki, ba — cały świat, a ja wciąż jeszcze nie mogę się przyzwyczaić i mówić o tym spokojnie, na zimno. Zastanowić się tylko: przebudowa Arktyki! Dech zapiera na samą myśl o tym! Nie! Ławrow to geniusz! A ja dotąd nie miałem możności udać się tam.

— Wszystko to prawda — powoli powiedział Komarow, zajęty swymi myślami. Obawiam się tylko, czy wasze życzenie nie spełni się o wiele prędzej, niż sądzicie... czy nie znajdzie się tam dla nas jakaś robota...

— Sądzicie, majorze? — żywo zapytał Chiński. — Skąd? Dlaczego?

— Ta sprawa rozpaliła zbyt wielkie namiętności, poruszyła zbyt wiele wrogich sił między narodowych.

Komarow umilkł, po chwili znów zaczął:

— Nie podoba mi się sprawa Wiszniakowa... i jego zagadkowa śmierć. Ten zamęt w sprawach budownictwa... To nie pasuje do Katulina.

Na matowym ekranie nad drzwiami rozbłysł zielony napis: „Kolacja w wagonie restauracyjnym od godziny 21 do 24. Menu..." Tu następował długi spis dań, zakąsek i napojów.

Napis trwał pięć minut, zgasł, a na jego miejsce zapłonął nowy: „W wagonie — sali koncertowej od godziny 22 seans telewizyjnodźwiękowy: „Otello" Szekspira, ze sceny leningradzkiego Teatru Wielkiego. W rolach głównych: Otello — Bierkutow, Desdemona — Korolewa, Jago — Sikorski.

Komarow wskazał głową na drzwi i polecił Chińskiemu:

— Idźcie, rozejrzyjcie się, ale nie traćcie ze mną łączności...

Chiński odłożył biuletyn, wstał, przejrzał się w lustrze, poprawił krawat i wyszedł z przedziału.

W wąskim korytarzu dwóch mężczyzn żywo rozmawiało, trzeci stał przy oknie i patrzał na poruszające się w ciemnościach jaskrawe światła. To elektro-kombajny pośpiesznie kończyły drugi zbiór pszenicy o przyśpieszonym dojrzewaniu.

Chiński również stanął przy oknie, koło wejścia do sąsiedniego przedziału.

Wkrótce drzwi otworzyły się, z przedziału wyszedł barczysty mężczyzna średniego wzrostu, z jasnymi, zaczesanymi do tyłu włosami, z podłużną, ogoloną twarzą. Szybko zamknął on drzwi za sobą. W tej krótkiej chwili Chiński obejrzawszy się zdążył zauważyć w przedziale mężczyznę z czarnymi wąsami. Leżał na ławce i czytał gazetę. Pasażer, który wyszedł z przedziału, szybko i nieznacznie rozejrzał się, potem spokojnie ruszył w stronę wagonu restauracyjnego.

Chiński, przycisnąwszy czoło do szyby i zasłoniwszy rękami oczy od światła korytarza, udał, że pochłonął go całkowicie widok życia nocnego w polu.

Po upływie minuty podążył za nieznajomym.

W hermetycznie zamkniętych przejściach między wagonami silnie kołysało, głośniej stukały koła i huczały motory. Chiński przeszedł dwa wagony, nie spuszczając oczu z nieznajomego, ubranego w jasno brązowy garnitur.

Wagon restauracyjny był jasno oświetlony, mienił się żywymi kolorami kwiatów na stolikach, lśnił bielą serwet, szkłem i metalem nakryć stołowych. Przez kryształową szybę wewnętrznych drzwi, wśród elegancko ubranych i z ożywieniem rozmawiających ludzi, Chiński spostrzegł swego nieznajomego, który już zajmował miejsce przy stoliku.

Wzdłuż zewnętrznych ścian wagonu, nad stolikami biegła czteroraniasta rura z czarnej lakierowanej masy plastycznej. Nad każdym stolikiem, w ścianie rury była wmontowana tablicz ka z różnokolorowymi guziczkami i cyframi obok nich.

Nieznajomy przejrzał jadłospis, obrócił się do tabliczki i nacisnął parę guzików. Potem wziął gazetę, osunął się na oparcie krzesła i zaczął czytać.

Chiński, upewniony co do nieznajomego, obejrzał się. W korytarzyku, gdzie stał, na prawo były drzwi z napisem: „Toaleta". Chiński szybko wszedł tam i zamknął drzwi na zasuwkę. Wyjąwszy kieszonkowy radiotelefon, nastawił go na falę Komarowa. Po chwili rozległo się ciche brzęczenie. Chiński prawie szeptem wymówił w mikrofonem hasło:

dalszy ciąg jutro

Udziałem w marszach „Szlakiem Zwycięstw" — uczcimy 10-lecie Wojska Polskiego